



Rok 2018 został ogłoszony przez parlament rokiem Zbigniewa Herberta
» 4

Dzięki Fundacji Stefczyka pogorzelnicy mogli zamieszkać w wyremontowanym domu
» 5

Antoni „Znicz” Dotęga – najdłużej ukrywający się w Europie partyzant
» 22

ŁĄCZYMY
CZYTELNIKÓW
CZASU
STEF CZYKA

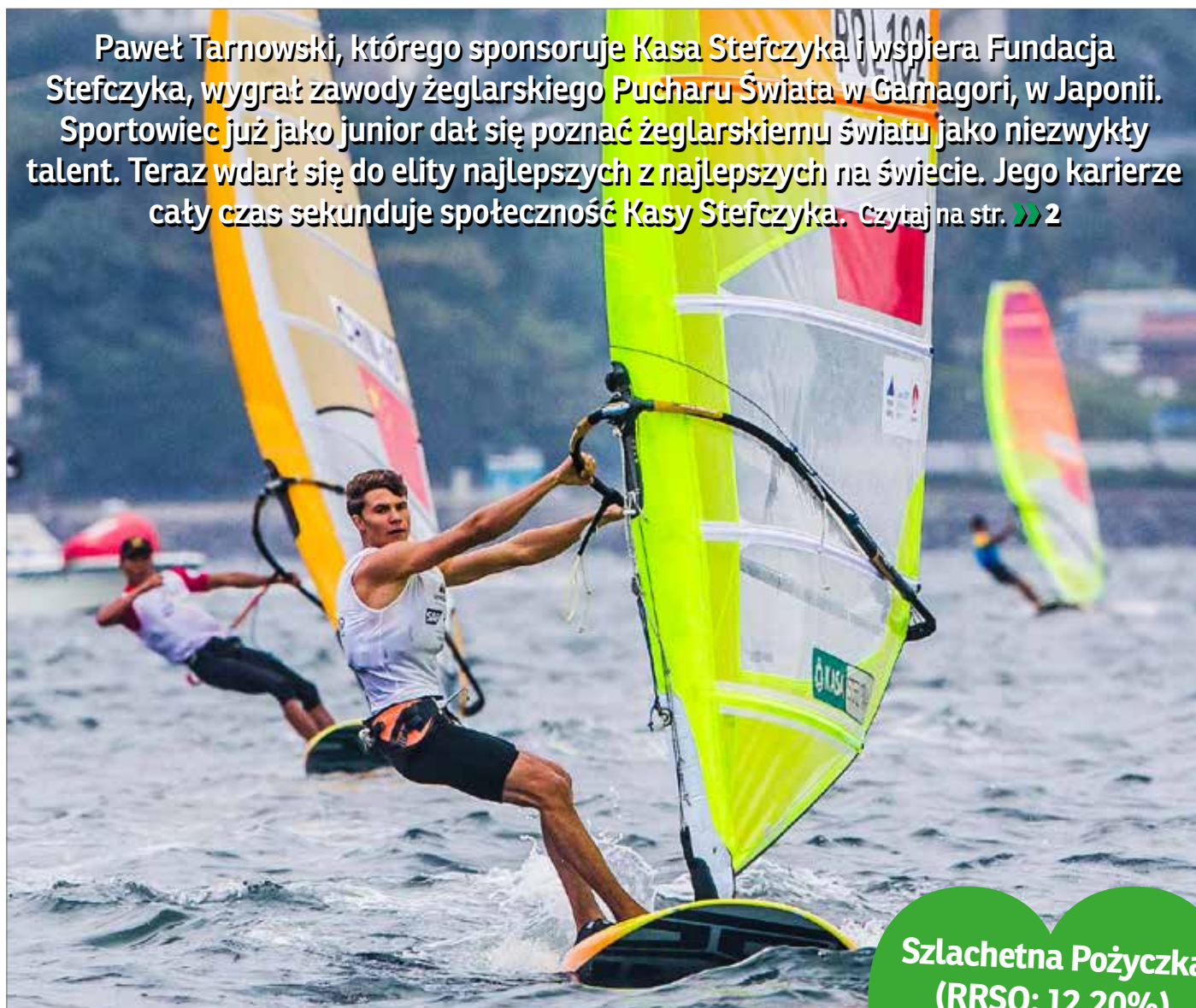
CZAS STEFCZYKA

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 149 LISTOPAD 2017 / INFOLINIA 801 600 100

KASA STEFCZYKA

Złoty Paweł! Kolejny światowy sukces naszego żeglarza

Paweł Tarnowski, którego sponsoruje Kasa Stefczyka i wspiera Fundacja Stefczyka, wygrał zawody żeglarskiego Pucharu Świata w Gamagori, w Japonii. Sportowiec już jako junior dał się poznać żeglarskiemu światu jako niezwykle talent. Teraz wdarł się do elity najlepszych z najlepszych na świecie. Jego karierze cały czas sekunduje społeczność Kasy Stefczyka. Czytaj na str. » 2



Pożyczka Depozytowa (RRSO: 5,52%), czyli jak zachować lokatę i otrzymać atrakcyjną pożyczkę
» str. 12

Linia Pożyczkowa MINI (RRSO: 10%) zamiast tradycyjnej pożyczki
» str. 13

Zapraszamy dzieci do udziału w konkursie „Małe Wielkie Marzenia”
» str. 14

Szlachetna Pożyczka (RRSO: 12,20%)
– dzięki nowej akcji naszej Kasy można zrobić coś dla siebie, a także dla innych.
Szczegóły na stronie 15

SŁOWO od prezesa



Andrzej Sosnowski
prezes Kasy Stefczyka

Szanowni Państwo,

do świąt Bożego Narodzenia pozostało jeszcze nieco czasu. Warto go wykorzystać na spełnienie swoich marzeń oraz na pomoc osobom potrzebującym. Dlatego – po pierwsze – zachęcam dzieci do udziału w naszym corocznym konkursie „Małe Wielkie Marzenia”. Każdy ma jakieś marzenie, a dzieci od lat piszą listy do św. Mikołaja, licząc, że dzięki temu pod choinką znajdą to, o czym marzą. Tym razem wspólnie z rodzicami przynieście te listy również do placówek naszej Kasy. Komisja konkursowa nagrodzi autorów dziesięciu najbardziej pomysłowych listów wymarzonym prezentem. Po drugie – dorośli Członkowie Kasy mogą wesprzeć chorych i potrzebujących. Jak to zrobić? Wystarczy wziąć w Kasie Szlachetną Pożyczkę (RRSO: 12,20%), którą można przeznaczyć np. na świąteczne wydatki i wskazać, dla którego beneficjenta Kasa Stefczyka ma przekazać 50 zł. Beneficjenci to: Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba” z Rumi, Fundacja Przystanek Schronisko z Mikołowa oraz Stowarzyszenie Hospicjum im. św. Wawrzyńca z Gdyni. Warto im pomóc. O szczegółach możecie Państwo przeczytać w tym numerze „Czasu Stefczyka”. Zachęcam do wspólnego działania.

LICZBY Kasy Stefczyka

6 600 000 000 zł
depozyty

4 800 000 000 zł
pożyczki

6 880 000 000 zł
aktywa

408
placówki

905 000
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA WRZESIEŃ 2017 R.

Złoty Paweł! Kolejny światowy sukces naszego żeglarza

Paweł Tarnowski, którego sponsoruje Kasa Stefczyka i wspiera Fundacja Stefczyka, wygrał zawody żeglarskiego Pucharu Świata w Gamagori, w Japonii. 23-letni windsurfer zwyciężył w konkurencji RS:X. To drugi w tym roku tak znaczący sukces zawodnika z Sopotu. W kwietniu wygrał prestiżowe regaty Trofeo Princesa Sofia w Hiszpanii. Sportowiec już jako junior dał się poznać żeglarskiemu światu jako niezwykle talent. Teraz wdarł się do elity najlepszych z najlepszych na świecie. Jego karierze cały czas sekunduje społeczność Kasy Stefczyka.





FOT. JESUS RENEBO

Tarnowski zdobył złoty medal w Pucharze Świata w Gama-gori 22 października. Rywalizacja najlepszych windsurferów globu była jednak bardzo ciężka z powodu trudnych warunków pogodowych. Sam Paweł przyznał to bezpośrednio po zakończeniu zmagania u wybrzeży Japonii:

– To był niesamowicie wymagający tydzień. Dużo stresu i czekania na wiatr. Dużo przewranych wyścigów, tony spadającego na nasze głowy deszczu i wreszcie tajfun, który lada moment uderzy w nas z ogromną siłą. Pogoda wyjątkowo kapryśna, ale to siła wyższa i nie mamy na nią wpływu. Oprócz szacunku do sił natury te zawody nauczyły mnie bardzo wiele... Jedno jest pewne: kolejny raz przekonałem się, jak ważna w sporcie jest głowa i gra psychologiczna!

Nie można więc dziwić się wielkiej radości sportowca, który pokonał nie tylko rywali, lecz także siły

natury. Na swoim profilu na portalu społecznościowym zwycięzca z Gama-gori napisał: „Tak jest! Złoty medal Pucharu Świata jedzie z Japonii do Polski! Ale się cieszę! Dziękuję za kibicowanie. Dziękuję moim bliskim, trenerom, Kasie Stefczyka oraz całej ekipie za wsparcie”.

W Gama-gori wystartowało aż 253 żeglarzy z 38 krajów, którzy ścigali się w ośmiu klasach, co powoduje, że wyczyn Pawła jest tym bardziej imponujący. Za Tarnowskim na podium znaleźli się brązowy i srebrny medalista mistrzostw świata, czyli Chińczyk Mengfan Gao oraz Szwajcar Mateo Sanz Lanz. W innej konkurencji pucharowych zmagania pierwsze miejsce zajęły też Polki – Agnieszka Skrzypulec z Irminą Mrózek Głiszczyńską w klasie 470.

Rok zwycięstw

To nie jedyny sukces podopiecznego Kasy Stefczyka w tym roku. We wrześniu Paweł Tarnowski został

wicemistrzem Polski. Natomiast w kwietniu wygrał prestiżowe regaty Trofeo Princesa Sofia (księżniczki Zofii z królewskiej rodziny hiszpańskiej). Reprezentant SKŻ Ergo Hestia Sopot był najlepszy w eliminacjach, słabiej poszło mu w wyścigach grupy złotej, ale nie miał sobie równych ostatniego dnia, gdy ścigano się w ćwierćfinałach, półfinałach i finale. U wybrzeży Majoroki rywalizowało 833 żeglarek i żeglarzy z 54 krajów.

Konsekwentnie wspierany przez Kasę Stefczyka

Paweł Tarnowski urodził się 3 kwietnia 1994 roku jako syn Jacka Tarnowskiego i Moniki z domu Wanickiej. Żeglarstwo zaczął uprawiać jako 10-latek w Sopotkim Klubie Żeglarskim. Najpierw w kategorii młodzików, a od 2007 roku w kategorii juniorów, kiedy trafił do juniorskiej reprezentacji Polski. Już w czasach juniorskich początków talentem przyszłego mistrza

zainteresowała się Kasa Stefczyka i zaczęła wspierać młodego sportowca. W 2012 Tarnowski na Tajwanie zdobył młodzieżowe mistrzostwo świata. W 2013 przeszedł do Kadry Narodowej Seniorów w klasie RS:X. W 2015 wygrał mistrzostwa Europy w swojej klasie na wodach wokół włoskiej Sycylii. W 2016 zajęł drugie miejsce w regatach o Puchar Księżniczki Zofii i został wybrany najlepszym sportowcem Sopotu.

Wierzmy, że to nie koniec sukcesów Pawła Tarnowskiego i jego pięknej sportowej kariery, rozślawiającej polskie barwy narodowe na całym globie. Warto przy tej okazji przypomnieć, że Paweł na każdych zawodach z dumą do żagla przypina nie tylko biało-czerwoną banderę, lecz także logo Kasy Stefczyka. W ten sposób krzewi na światowych akwenach i polskie tradycje żeglarskie, i dokonania społeczności Członków Kasy Stefczyka.

Z Herbertem po raz osiemnasty

Osiemnasta edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości im. Zbigniewa Herberta „Herbertiada” odbyła się w Kołobrzegu. Organizację wydarzenia współfinansowała Fundacja Stefczyka, a parlament ogłosił rok 2018 rokiem Zbigniewa Herberta.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Przeгляд trwał od 21 do 24 września. Pierwszego dnia aktorka i pedagog Akademii Teatralnej w Warszawie Agata Piotrowska-Mastalerz poprowadziła warsztaty recytatorskie. Nazajutrz odbył się konkurs – 23 uczestników z szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski recytowało wiersze Herberta i ubiegało się o nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Grand Prix zdobyła uczennica Liceum Plastycznego im. W. Hasióra w Koszalinie

Alicja Bałabuch za wiersz „Pan Cogito o potrzebie ścisłości”. Dzień zakończył monodram „Z domu niewoli” w wykonaniu Elżbiety Lewak, współpracującej z Polskim Teatrem Ludowym we Lwowie. Utwór powstał w oparciu o twórczość międzywojennej powieściopisarki i poetki Beaty Obertyńskiej. Publiczność opuszczała salę wzruszona, skupiona i w jednym oku kręciła się łza.

Na sobotniej gali „Herbertiady” zostały odczytane listy, m.in. od Rodziny Zbigniewa Herberta

oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego skierowane na ręce pomysłodawczyni przeglądu Katarzyny Pechman. Następnie podziwiano Andrzeja Mastalerza i Martę Wągrowką w spektaklu „Kołatka”, w którym pięknie wybrzmiewały wiersze Zbigniewa Herberta przy wtórze skrzypiec. Na zakończenie tego dnia odbył się koncert „Z wiatrem. Krzysztof Kamil Baczyński”, w którym wystąpili: Sławomir Zygmunt – muzyk, autor i kompozytor oraz gitarzysta Krzysztof Domański.

Twórczość K.K. Baczyńskiego inspirowała Zbigniewa Herberta, stąd obecność poezji „żołnierza, poety, czasu kurz”.

18. edycję zakończył spektakl pt. „S.A.L.I.G.I.A”, na który złożyły się utwory poetyckie, do których muzykę skomponował nieżyjący Przemysław Gintrowski. Był to hołd oddany artyście – bardowi Pana Cogito.

– Z serca dziękujemy wszystkim darczyńcom, w tym Fundacji Stefczyka, którzy poprzez wsparcie finansowe tego wyjątkowego wydarzenia pomogli nam je zrealizować, byśmy mogli dotrzeć z herbertowskim przesłaniem „Bądź wierny Idź” – mówi Katarzyna Pechman, dyrektor artystyczny „Herbertiady”. – Dodam, że siostrzeniec poety Rafał Żebrowski dopisał swoje: „Bądź wierny Myśl”.



Nowy sprzęt w Hospicjum św. Jana Pawła II

Stacjonarne Hospicjum im. św. Jana Pawła II, prowadzone przez Salwatorijskie Stowarzyszenie Hospicyjne w Bielsku-Białej przy ul. Zdrojowej 10, działa od roku. Dzięki darowiźnie przekazanej przez Fundację Stefczyka Hospicjum mogło zakupić bardzo potrzebny podopiecznym ssak medyczny.



FOT. URSZULA I ANDRZEJ OMYLIŃSCY

24 września minął rok od poświęcenia wybudowanego hospicjum a 1 października – od rozpoczęcia normalnej działalności. Inicjatorami jego budowy była grupa społeczników, która w 2004 roku założyła SSH i przez wiele lat gromadziła środki potrzebne do budowy.

Celem działalności hospicjum jest bezpłatne zapewnienie pomocy medycznej i otoczenie opieką chorych w terminalnym stadium choroby nowotworowej. Zarówno chorym, jak i ich rodzinom zapewnia się wsparcie psychologiczne i duchowe.

– Dotychczas hospicjum, posiadające 28 łóżek, objęło opieką ponad 100 chorych – poinformował ks. Piotr Schora, członek Zarządu SSH. – Nad chorymi czuwa wykwalifikowany personel medyczny i pomocnicy liczący w sumie 36 osób. Do hospicjum chorych kierują lekarze onkolodzy.

Od czerwca tego roku finansowanie ok. 50% kosztów działalności hospicjum przejął NFZ na podstawie kontraktu, pozostała część finansowania nadal pochodzi z różnych zbierek prowadzonych przez SSH. Każda darowizna na rzecz hospicjum jest wielką

pomocą, dzięki której można zapewnić pacjentom m.in. komfort i bezpieczeństwo oraz wyposażyć hospicjum w specjalistyczny sprzęt medyczny.

Takim wsparciem dla SSH w Bielsku-Białej była przekazana we wrześniu przez Fundację Stefczyka darowizna. Dzięki niej hospicjum mogło zakupić bardzo potrzebny ssak medyczny f. Cheiron. Jest to aparat konieczny do usuwania wydzielin np. z górnych dróg oddechowych i do ich oczyszczania.

Dzięki ludziom dobrej woli i charytatywnej działalności instytucji, takich jak wymieniona Fundacja im. Franciszka Stefczyka, stacjonarne Hospicjum im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej może skutecznie działać na rzecz osób w terminalnym stadium choroby nowotworowej.

URSZULA I ANDRZEJ OMYLIŃSCY

Zimą pod własnym dachem

Rodzina państwa Kołodzińskich z Łukowa (woj. lubelskie) straciła w pożarze wszystko. Niemal całkowicie spłonął ich dom. Dzięki pomocy finansowej Fundacji Stefczyka rodzina znów może zamieszkać na swoim – w wyremontowanym domu.



» Dzięki Fundacji Stefczyka dom państwa Kołodzińskich ma m.in. nowy dach



Tak wyglądał dom rodziny z Łukowa tuż po pożarze

20 czerwca nic nie zapowiadało tragedii. Wieczorem rodzina rozpaliła przed domem grilla. Czas pokazał, że po kolacji na świeżym powietrzu grill nie został dokładnie wygaszony.

– Kiedy zorientowaliśmy się, co się dzieje, słup ognia przenosił się z szopy na nasz dom. 18

jednostek straży walczyło z pożarem, ale gdzie tam – drewniane zabudowania spłonęły niemal doszczętnie – relacjonowali pogorzelnicy.

Pożar był bardzo gwałtowny. Państwo Kołodzińscy stracili wszystko – ubrania, meble, ale przede wszystkim dach nad głową i warsztat pracy pana Piotra. Bez warsztatu nie miał

możliwości zarobienia na utrzymanie, a remont nawet nie wchodził w rachubę. By żywić dzieci, zbierał razem z żoną grzyby na sprzedaż. Zamieszkali kątem u sąsiadów, w letniaku. Jednak na dłuższą metę nie da się tak żyć. Dramat opisał „Super Express”.

– Gdy usłyszałem o nieszczęściu państwa Kołodzińskich, wiedziałem jedno: nie możemy zwlekać, musimy natychmiast ruszyć z pomocą tym ludziom – mówił kilka dni po pożarze Andrzej Sosnowski, prezes Kasy Stefczyka. – Wierzę, że dzięki naszemu zaangażowaniu los tej rodziny odmieni się na lepsze, a na ich twarzach znów zagości uśmiech. To będzie dla pracowników i Członków naszej Kasy najwyższa nagroda.

Itak się stało. Za przekazaną przez Fundację Stefczyka kwotę wyremontowano dom i przykryto go nowym, solidnym dachem. Rodzina nie musi już obawiać się, jak przetrwa zimą.

– Nie wierzyliśmy, że kiedykolwiek się z tego podniesiemy – mówią pogorzelnicy. – Dzisiaj znów mamy dach nad głową. Nie byłoby tego bez waszej pomocy. Brakuje mi słów, by wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy przejęli się naszym dramatem. Aż chce się żyć, gdy ma się wokół tak wspaniałych ludzi. Dzięki wam mamy nowy dom! Dziękujemy!

Znamy laureatów jubileuszowego konkursu z okazji 20-lecia SKEF



Z przyjemnością informujemy, że 22 września 2017 roku został wyłoniony zwycięzca jubileuszowego konkursu pod hasłem „Oszczędzanie spełnia marzenia, marzenia uczą oszczędzania”, zorganizowanego z okazji 20-lecia Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej.

Konkurs skierowany był do Członków SKEF i SKOK. Nagroda główna w wysokości 1 000 zł została przyznana **Panu Józefowi Zielińskiemu**

z Zambrowa (placówka Kasy Stefczyka mieszcząca się przy alei Wojska Polskiego 8/6 w Zambrowie).

W ramach konkursu przyznano również dwa wyróżnienia w kwocie po 500 zł każde. Wyróżnienia przyznano **Pani Julicie Jurczak i Pani Krystynie Jurczak z Goleniowa (placówka Kasy Stefczyka mieszcząca się przy ul. Konstytucji 3 Maja 19 w Goleniowie).** Serdecznie gratulujemy!!!

Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęcią informowania Członków o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego, Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy we wrześniu 2017 roku.

Posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu

przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.

WRZESIEŃ 2017

We wrześniu posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się cztery razy:

- 6 września,
- 13 września,
- 20 września,
- 26 września.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie

dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.

2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:

- a) realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków Kasy;
- b) działań marketingowych i inicjatyw w zakresie działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej, realizowanych przy współpracy z organizacjami społecznymi (np.

dofinansowanie przez Fundację Stefczyka), takich jak:

- sponsoring drużyny sekcji męskiej piłkarzy ręcznych z Klubu Sportowego Akademickiego Związku Sportowego AWF filia w Białej Podlaskiej w sezonie rozgrywkowym 2017/2018,
- wsparcie finansowe organizacji I edycji Kongresu św. Ojca Pio wraz z nawiedzeniem relikwii I stopnia w postaci rękawicy zakrywającej stygmat św. Ojca Pio, który odbył się 9 września br. w Gdańsku,
- dofinansowanie organizacji Gali Bohaterów – upamiętniającej i ukazującej sylwetki zasłużonych Polaków w kategoriach: „dla Polski i świata – INKA Danuta Siedzikówna”, „dla nauki – prof. Jan Czochochalski”, „dla społeczeństwa – gen. Mariusz Zaruski”, „dla rodziny – prof. Włodzimierz Fijałkowski” (wydarzenie odbyło się 17 września br. w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku i zostało uświetnione koncertem symfonicznym Zespołu Alla Vienna),
- przekazanie środków finansowych na zorganizowanie jednodniowej wycieczki krajoznawczej dla osób bezdomnych, podopiecznych Schronisk św. Brata Alberta dla Bezdomnych Mężczyzn oraz dla Bezdomnych Kobiet z Wrocławia (wyjazd

został zorganizowany 9 września br., a miejscem docelowym wycieczki była Szklarska Poręba),

- ufundowanie zakupu materiałów pomocowych, rehabilitacyjnych i dydaktycznych dla podopiecznych świetlicy rewalidacyjno-wychowawczej z Zespołu Szkół Specjalnych nr 7 w Katowicach,
- sponsoring projektu pod nazwą „Młodzi dla Historii”, realizowanego w ramach IX Festiwalu Filmowego „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci” (wydarzenie odbyło się w dniach 27–29 września br. w Gdyni, w ramach projektu odbyły się m.in.: konkurs filmowy, konkurs teatralny, konkurs stylizacji modowych, panel dyskusyjno-wspomnieniowy „Historia mówiona”, koncerty muzyczne oraz widowisko muzyczne „Puls Wolności”),
- dofinansowanie produkcji filmu dokumentalnego pt. „Stadion Śląski. W kotle czarownic”, którego premiera miała miejsce 30 września br. w kinie Kosmos w Katowicach (film ukazuje historię obiektu na przestrzeni ostatnich 60 lat, a jego premiera celowo zbiega się w czasie z ponownym otwarciem stadionu),
- dofinansowanie do leczenia i rehabilitacji dla osób chorych i niepełnosprawnych;
- c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy np. możliwość złożenia życzeń poprzez formularz znajdujący się na stronie internetowej lub w aktualnym wydaniu „Czasu Stefczyka”.

3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:

- a) zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących:
 - umowy o prowadzenie Indywidualnego Konta Spółdzielczego;
 - deklaracji członkowskiej;
 - oświadczenia o spełnieniu lub niespełnieniu warunków definicji podatnika Stanów Zjednoczonych Ameryki (FATCA) – osoba fizyczna;
 - załącznika do umowy o prowadzenie IKS MED;
 - załącznika do umowy o prowadzenie IKS VIP;
 - załącznika do umowy o prowadzenie IKS Udziałowiec;
 - załącznika do umowy o prowadzenie Indywidualnego Konta Spółdzielczego;
 - zaświadczenia o spłacie zobowiązania finansowego;
 - informacji o pośredniku kredytowym stanowiącej integralną część umowy;
 - umowy pożyczki (kredyt konsumencki);
 - umowy pożyczki odnawialnej LP (kredyt konsumencki);
 - regulaminu udzielania kredytów i pożyczek konsumenckich;

- regulaminu udzielania kredytów i pożyczek odnawialnych;
- regulaminu uczestnictwa w akcji „Szlachetna Pożyczka”;
- b) podjęcia uchwały dotyczącej zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Kredyt Wysokokwotowy;
- c) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Kredyt Hipoteczny;
- d) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Pożyczka Hipoteczna;
- e) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Pożyczka Duża Gotówka;
- f) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Szlachetna Pożyczka;
- g) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Kredyt Inwestycyjny;
- h) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Linia Obrotowa w rachunku rozliczeniowym;
- i) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu e-Lokata;
- j) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Lokata terminowa dla podmiotów instytucjonalnych;
- k) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu e-Lokata terminowa dla podmiotów instytucjonalnych;
- l) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Lokata Dzienna Odnawialna (podmioty instytucjonalne);
- m) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Lokata dla przedsiębiorczych Tandem;
- n) zatwierdzenia karty i parametrów Produktu Kredyt Inwestycyjny II 3 sektor;
- o) zatwierdzenia parametrów Produktu e-Lokata nieodnawialna;
- p) zatwierdzenia parametrów Produktu Lokata rentierska;
- q) zatwierdzenia parametrów Produktu Lokata systematycznego oszczędzania nieodnawialna;
- r) zatwierdzenia parametrów Produktu Lokata terminowa nieodnawialna;
- s) zmiany oprocentowania aktywnych rachunków lokat z oprocentowaniem opartym o WIBOR 3M;
- t) zmiany oprocentowania produktów opartych o stawkę WIBOR 3M;
- u) wprowadzenia czasowych ułatwień dla Członków Kasy poszkodowanych w wyniku przejścia gwałtownych nawałnic w województwach: pomorskim, kujawsko-pomorskim, dolnośląskim, lubuskim oraz wielkopolskim, które wystąpiły w sierpniu 2017 roku, poprzez zastosowanie dodatkowej karencji w spłacie;
- v) zatwierdzenia Konkursu Stypendialnego organizowanego przez Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową im. Franciszka Stefczyka, Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej i Fundację im. Franciszka Stefczyka na rok 2017/2018;



- w) zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka m.in.: PR10/02 Procedura procesu renegotjacji i restrukturyzacji zobowiązań Członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. VII, Sprzedaż i obsługa kont osobistych z wpływem dochodu oraz pożyczek/kredytów Kasy Stefczyka we współpracy z infolinią wyd. V, PR02.02/09 Zasady administrowania, udostępniania oraz archiwizacji druków wyd. V, PR03/10 Instrukcja postępowania w zakresie dokumentowania i kontroli transakcji z podmiotami powiązаныmi wyd. III, Standardy dokumentacji kredytowej w Kasie Stefczyka wyd. IV;
- x) otwarcia placówki partnerskiej w Suchej Beskidzkiej przy ul. Mickiewicza 50;
- y) otwarcia placówki partnerskiej w Strzelcach Krajeńskich przy ul. Bolesława Chrobrego 13;
- z) likwidacji placówki w Poznaniu przy ul. św. Marcina 75;
- aa) przyjęcia w poczet nowych Członków Kasy.

1 września odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, przedmiotem którego było m.in.:

- omówienie i podjęcie uchwały w przedmiocie przyjęcia „Sprawozdania z wykonania Roczno-Planu Kontroli w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka w II kwartale 2017 roku”,
- przedstawienie i omówienie zaleceń pokontrolnych z kontroli przeprowadzonej przez UKNF w Kasie w okresie 6 marca – 13 kwietnia 2017 roku.

Czasem trzeba odpocząć od trosk

38 podopiecznych wrocławskich schronisk im. św. Brata Alberta wraz z opiekunami i wolontariuszami wyjechało na jednodniową wycieczkę do Szklarskiej Poręby oraz w Karkonosze. Dodało im to sił w walce z trudnymi problemami, z którymi się zmagają. Wyjazd wsparła finansowo Fundacja Stefczyka.



Za tę wycieczkę kłaniaamy się sponsorom w pas i dziękujemy – mówi jeden z uczestników wyjazdu na filmiku zamieszczonym na www.bratalbert.wroclaw.pl.

Rano uczestnicy wycieczki wjechali wyciągiem krzesełkowym na Szrenicę w towarzystwie przewodnika sudeckiego, by podziwiać

widok panoramy Sudetów. Po tej estetyczno-duchowej uczcie udali się do położonego na szczycie schroniska PTTK, aby napić się herbaty, kawy i coś przekąsić. Potem wyruszyli granią na krótki spacer górskimi szlakami, po czym zjechali wyciągiem na dół. Grupa pojechała autokarem do Szklarskiej Poręby Średniej, aby

odwiedzić dom-muzeum Wlastimila Hofmana, znanego w Polsce i na świecie artysty malarza, poety, ucznia Jana Stanisławskiego, Leona Wyczółkowskiego i przede wszystkim Jacka Malczewskiego. Po domu oprowadził jego obecny gospodarz, pokazując zgromadzone tam dzieła i rzeczy osobiste, które pozostawił po swojej śmierci artysta. Następnie grupa wyruszyła do kościoła pw. Bożego Ciała oo. Franciszkanów w Szklarskiej Porębie, gdzie każdy, kto chciał, mógł się pomodlić oraz obejrzeć obrazy namalowane właśnie przez Wlastimila Hofmana.

W przerwie od zwiedzania przyszedł czas na piknik. Uczestnicy wycieczki przywieźli ze sobą termos z pysznym bigosem własnej roboty oraz domowy puszysty sernik. Posiłek w plenerze smakował wyśmienicie. Ostatnim celem wycieczki był wodospad Szklarki, malowniczo położony na terenie enklawy Parku Karkonoskiego.

– Celem wyjazdu było przede wszystkim kształtowanie i doskonalenie umiejętności aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym wśród osób bezdomnych i wykluczonych społecznie oraz promocja zdrowego stylu życia poprzez wskazywanie, w jaki sposób można w atrakcyjny sposób spędzać wolny czas. Jest to o tyle ważne, że u osób bezdomnych (szczególnie z problemem alkoholowym) oraz wykluczonych społecznie częściej występuje obniżenie nastroju, brak motywacji i brak im energii życiowej do podejmowania jakiegokolwiek aktywności. Natomiast czynny, aktywny wypoczynek wpływa korzystnie na zdrowie – regeneruje siły fizyczne i psychiczne człowieka oraz łagodzi stresy – wyjaśnia Mirosław Tymoczko z Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, które zorganizowało wycieczkę. – Wyjazd ten udało się zorganizować dzięki finansowemu wsparciu Fundacji im. Franciszka Stefczyka. Dziękujemy.



Wakacje z Fundacją Stefczyka

Wychowankowie Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Kętach mogą liczyć na stałe wsparcie Fundacji Stefczyka. Dzięki tej pomocy mogli latem wypocząć, a w grudniu 2016 otrzymali komputery w ramach akcji SKEF „Skarbonka”. Pracownicy oddziału Kasy Stefczyka w Kętach, mieszczącej się przy ul. Rynek 11, utrzymują stały kontakt z wychowankami placówki i ich opiekunami.

Redakcja „Czasu Stefczyka” otrzymała od opiekunów dzieci relację z wakacyjnych przygód, którą przedstawiamy naszym Czytelnikom.

* * *

Podczas tegorocznych wakacji nasi podopieczni z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Kętach wyjechali na obóz żeglarski w Siemianach koło Iławy. Wypoczywali też wraz z opiekunami nad morzem, w Kątach Rybackich.

Ośrodek Żeglarski „Promyk” w Siemianach leży w sercu Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego. Aktywnie spędzało tam wolny czas oraz rozwijało swoje zainteresowania dziesięcioro podopiecznych placówki. Nasi wychowankowie pływali na kajakach i rowerkach wodnych, uczestniczyli w zajęciach terenoznawczych i grach zespołowych. Byli też na wycieczce w Gdańsku. Obóz zawierał elementy socjoterapii, co w przypadku naszych podopiecznych pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych miało również formę edukacyjną. Wychowankowie uczyli się nawiązywania pozytywnych relacji interpersonalnych, współpracy z drugą osobą oraz pracy nad sobą i swoimi emocjami.

Również w Kątach Rybackich, urokliwej, nadmorskiej miejscowości, wypoczywało dziesięcioro podopiecznych POW Kęty. Dla niektórych z nich była to pierwsza tak daleka wyprawa i już sama podróż pociągiem była ogromnym przeżyciem, a widok morza zapierał dech w piersiach.



Dzieci były gośćmi Domu Wczasowego „EDEN”, który zadbał o komfortowe warunki noclegowe dla małych wczasowiczów oraz fantastyczne wyżywienie. Podczas krótkiego, ale bardzo intensywnie spędzanego pobytu nasi wychowankowie mieli okazję zwiedzić port w Krynicy Morskiej, zamek krzyżacki w Toruniu oraz Gdańsk z jego przepiękną starówką. W związku

z tym, iż pogoda była łaskawa, znalazł się również czas na plażowanie, morską kąpiel pod czujnym okiem ratownika, ognisko ze smażeniem kiełbasek oraz wieczorne spacerowanie w blasku zachodzącego słońca. Dla dzieci wyjazd był okazją do odpoczynku od codzienności, chwilą wytchnienia i doświadczenia pozytywnych emocji. Dziękujemy.



TELEWIZJA



W POLSCE PL

Pilnujemy Polski!



OGŁĄDAJ NAS CODZIENNIE

▶ www.wPolsce.pl

▶ www.wPolityce.pl

UBEZPIECZENIA DLA ROLNIKÓW

Coraz więcej mamy dowodów na to, że klimat się zmienia i niestety nie jest to dobra wiadomość. Nawałnice podobne do tych, które dotknęły Polskę latem, zdarzają się coraz częściej.

Straty, które najlepiej widoczne są w rolnictwie, wynoszą setki milionów złotych.

– Zniszczonych zostało 6,5 tys. gospodarstw rolnych, 32 tys. hektarów pól, 45 tys. ha lasów i padło tysiąc sztuk zwierząt hodowlanych. Jednak najbardziej zatrważający jest fakt, jak wielu rolników w dalszym ciągu nie ubezpiecza się od tego rodzaju klęsk – komentuje Jarosław Bierecki, prezes Fundacji Wspierania Ubezpieczeń Wzajemnych.

Gwałtowne zjawiska pogodowe, które przetożyły się ostatnio nad Polską, niestety zdarzają się coraz częściej. To sygnał – szczególnie dla rolników – że trzeba poważnie zweryfikować myślenie o bezpieczeństwie. Warto zacząć od ubezpieczenia.

Ubezpieczenia są konieczne

– Rzeczywiście sierpniowy kataklizm pokazał po raz kolejny rolnikom, jak ważne jest wykupienie odpowiedniego ubezpieczenia. Niestety, wciąż wielu z nich zaniedbuje tę kwestię – wyjaśnia Jarosław Bierecki, prezes FWUW. **– Rolnicy ubezpieczają budynki w gospodarstwach, bo jest to ich obowiązek, ale niestety mniej niż**



FUNDACJA WSPIERANIA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

połowa z nich ubezpiecza maszyny i sprzęt rolniczy, tylko 10% uprawy rolne, a jedynie 5% zwierzęta hodowlane.

Jeżeli przy tym spojrzymy na wielkość strat powstałych po przejściu letnich żywiołów, to jasno widzimy, ilu rolników pozostanie bez odszkodowania. Mogą oni liczyć jedynie na pomoc państwa, która i tak nie pokryje w całości ich strat.

Przed coraz częstszymi katastrofami naturalnymi ostrzegano także podczas niedawnego kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Ubezpieczycieli Rolnych AIAG w Warszawie. Oznacza to, że już w tej chwili towarzystwa zaczynają się zastanawiać nad podniesieniem

składek ubezpieczeń dla rolników. To jednak może budzić jeszcze większą niechęć do ubezpieczenia pól czy inwentarza.

Rolnicze TUW-y

– Gradobicia, powodzie, huragany czy wiosenne przymrozki pociągają za sobą wysokie kwoty odszkodowań. A jeżeli zdarzają się coraz częściej, towarzystwa ubezpieczeniowe mogą podnieść wysokość składek – mówi Jarosław Bierecki. – To oznacza, że rolnicy będą zmuszeni do szukania alternatywnych rozwiązań, jeżeli nie chcą się zgodzić na stawki komercyjnych towarzystw ubezpieczeniowych. Dobrym rozwiązaniem jest oferta TUW-ów lub założenie własnego towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, w którym jego członkowie, również rolnicy, mogą mieć duży wpływ na tworzenie oferty ubezpieczeniowej, w tym na jej zakres, a także cenę. Założenie własnego TUW-u dla grupy rolników nie jest bardzo skomplikowane, a przede wszystkim wcale nie musi przerastać ich możliwości finansowych. Zawsze mogą skorzystać z pomocy, jaką oferuje Fundacja Wspierania Ubezpieczeń Wzajemnych – wyjaśnia prezes FWUW.

REKLAMA NR 1581

Nie igrzaj z losem!

Nie wiesz, kiedy wypadnie na Twoje mieszkanie

- Szeroki zakres ochrony gwarantuje wypłatę odszkodowania w sytuacji pożaru, zalania, kradzieży z włamaniem, przepięcia i innych nieprzewidzianych zdarzeń losowych
- „Assistance w domu” gwarantuje pomoc hydraulika, szklarza i elektryka
- Ubezpieczenie domków letniskowych i nagrobków
- OC w życiu prywatnym

Sprawdź ubezpieczenia mieszkaniowe w placówkach SKOK. W ofercie dostępne również ubezpieczenia: komunikacyjne, NNW, podróżne oraz na życie.

Ubezpieczenia komunikacyjne z oferty innego ubezpieczyciela niż TUW SKOK i TU SKOK ŻYCIE SA

www.skokubezpieczenia24.pl

REKLAMA NR 1580



SKOK
ubezpieczenia

Jak zachować lokatę i otrzymać atrakcyjną pożyczkę

Jeżeli mamy takie możliwości, to staramy się zgromadzić jakiś kapitał. Najprościej uczynić to, składając oszczędności na atrakcyjnej lokacie. Posiadanie depozytu to pewny zarobek, ale z reguły dopiero na koniec okresu oszczędzania. Do tego czasu nasze środki są niedostępne. Nie ma w tym niczego złego, ale problem może pojawić się, gdy pieniądze odłożone na lokacie przydałyby się wcześniej. Co wtedy zrobić? Dla tych, którzy posiadają oszczędności ulokowane w Kasie Stefczyka, dostępna jest Pożyczka Depozytowa (RRSO: 5,52%).



FOT. SHUTTERSTOCK

Kiedy potrzebne są pieniądze na sfinansowanie planów, których nie możemy odkładać w nieskończoność, staramy się wziąć pod uwagę wszystkie możliwości pozwalające zrealizować założony cel. Najczęściej zaczynamy od przeliczenia naszych oszczędności i jeżeli takie posiadamy, to z reguły z nich korzystamy. Oznacza to zerwanie lokaty i stratę odsetek, na które liczyliśmy. Jednak jest znacznie lepsze rozwiązanie – można zachować lokatę i skorzystać ze specjalnej pożyczki.

Jest to możliwe dzięki ofercie Kasy Stefczyka – Pożyczce Depozytowej. To atrakcyjne rozwiązanie dla osób, które potrzebują środków na dowolny cel, ale nie chcą zrywać posiadanych w Kasie depozytów i tracić naliczonych już odsetek. Oferta polega na tym, że zdeponowane środki na lokacie zostają zablokowane na czas trwania pożyczki jako jej zabezpieczenie. Dzięki temu Pożyczka Depozytowa dostępna jest z niską prowizją i atrakcyjnym oprocentowaniem! Takie rozwiązanie oznacza zatem podwójną korzyść – zachowanie swoich oszczędności na lokacie i pożyczkę z atrakcyjnymi warunkami spłaty, która pozwoli sfinansować dowolny cel.

Jak to działa w praktyce? Dla przykładu: mamy zdeponowane w Kasie Stefczyka oszczędności w wysokości 10 tys. zł, a potrzebujemy np. 5 tys. zł. Możemy w takiej sytuacji otrzymać Pożyczkę

Depozytową na tę kwotę i nie ruszać zdeponowanych w Kasie środków. Jednak przez okres spłaty pożyczki oszczędności w wysokości przynajmniej połowy kwoty pożyczki – w naszym przykładzie minimum 2,5 tys. zł – zostaną zablokowane. Oznacza to, że w tym czasie nie będzie można zerwać lokaty i wypłacić pieniędzy, przynajmniej w wysokości zablokowanych środków. Pamiętajcie należy przy tym, że blokada środków na lokacie w wysokości 100% kwoty pożyczki – w naszym przykładzie 5 tys. zł – pozwala na otrzymanie pożyczki z niższą prowizją – tylko 2%.

Propozycja Kasy Stefczyka jest dowodem na to, że jednocześnie posiadanie lokaty oraz pożyczki jest jak najbardziej realne i opłacalne.

Pożyczka Depozytowa jest przeznaczona dla Członków posiadających w Kasie Stefczyka lokatę terminową i/lub rachunek oszczędnościowy KSO w wysokości min. 50% wnioskowanej kwoty pożyczki. Oferta nie dotyczy środków zdeponowanych na lokacie odnawialnej na 7 dni.

Całkowita kwota kredytu Pożyczka Depozytowa wynosi 9 800,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 200,00 zł) wynosi 4%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 0,00 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 5,52%. Czas obowiązywania umowy – 35 miesięcy, 34 miesięcznych rat równych: 303,21 zł oraz ostatnia 35. rata: 303,17 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 10 612,31 zł, w tym odsetki: 612,31 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 13.07.2017 r.

Pożyczka Depozytowa (RRSO: 5,52%):

- kwota od 5 000 zł do 80 000 zł na dowolny cel,
- przyjazny termin spłaty – od 12 do 60 miesięcy,
- atrakcyjne oprocentowanie,
- atrakcyjna prowizja przy blokadzie środków w wysokości 100% kwoty pożyczki,
- możliwość uzyskania środków także bez zaświadczenia o zarobkach,
- możliwość skorzystania z wakacji kredytowych,
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut.

Linia pożyczkowa

Jeśli zdarza Ci się, szczególnie pod koniec miesiąca, że na Twoim koncie czasami brakuje pieniędzy, warto zastanowić się nad Linią Pożyczkową MINI (RRSO: 10%) w Kasie Stefczyka. To idealne rozwiązanie zwłaszcza dla tych, którzy nie chcą brać tradycyjnych pożyczek.

Linia Pożyczkowa MINI to stały dostęp do dodatkowych środków na rachunku IKS do kwoty przyznanego limitu. W ramach przyznanego wcześniej limitu można po prostu wypłacić pieniądze w placówce lub w bankomacie, zapłacić nimi za dokonywane zakupy za pomocą karty Visa albo przelać na dowolne konto przez Internet. To idealna możliwość przydatna szczególnie w sytuacji, gdy skończyły się pieniądze na koncie. Osoby, które posiadają otwartą linię pożyczkową, nie muszą już składać żadnych dodatkowych wniosków, potwierdzać zdolności kredytowej czy dopełniać innych formalności, gdy chcą skorzystać z pieniędzy.

Oferta Linii Pożyczkowej MINI skierowana jest do Członków Kasy Stefczyka posiadających kartę Visa przypisaną do wybranych rachunków IKS, na które wpływa nasz dochód. Aby uruchomić własną Linie Pożyczkową MINI, należy złożyć wniosek w placówce Kasy, a po jego akceptacji i uzyskaniu pozytywnej

decyzji kredytowej podpisać stosowną umowę. W ten sposób uzyskujemy możliwość korzystania z dodatkowych pieniędzy przez rok, do wysokości przyznanego limitu.

W jaki sposób można korzystać z przyznanej linii? Jeśli mamy na koncie 1000 złotych własnych środków, a wysokość przyznanego limitu linii to również 1000 złotych, możemy miesięcznie dysponować w sumie 2000 złotych. Po upływie roku, jeśli należycie wykonujemy wszystkie postanowienia zawartej umowy, Linia Pożyczkowa MINI zostanie przedłużona na kolejne 12 miesięcy. Warto pamiętać, że w przypadku, kiedy nie wykorzystujemy środków z linii pożyczkowej, nie są naliczane żadne odsetki. Naliczane są one dopiero od kwoty wykorzystanej w ramach linii. Przykładowo: jeżeli przy limicie 1000 złotych wykorzystamy tylko 500 złotych, odsetki zapłacimy właśnie od kwoty 500 zł. Zadłużenie spłacane jest automatycznie w momencie, kiedy na nasze konto wpływają pieniądze, np. z wynagrodzenia. Środki te w pierwszej

kolejności pokrywają zadłużenie z linii wraz z odsetkami. Jeśli więc kwota wpływu jest wystarczająca, nie trzeba dokonywać dodatkowych przelewów na spłatę.

By otrzymać linię pożyczkową MINI na kwotę do 1000 zł nie są wymagane wcześniejsze wpływy na rachunek IKS, wystarczy dyspozycja przelewu wynagrodzenia czy świadczenia lub deklaracja wpływu środków na rachunek IKS min. 500 zł.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Linia Pożyczkowa MINI (RRSO: 10%):

- dodatkowe środki na dowolny cel, np. na nieprzewidziane wydatki,
- swobodny dostęp do środków przyznanych w ramach limitu,
- naliczanie odsetek tylko od faktycznie wykorzystanego limitu,
- czas obowiązywania umowy – 12 miesięcy z możliwością automatycznego przedłużenia na kolejny rok,
- możliwość uzyskania limitu od 500 zł do 1000 zł.

Zarabianie za polecanie

Dziel się tym, co najlepsze!



Poleć Kasę Stefczyka rodzinie i znajomym

Zyskaj nawet
500 zł

kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt połączenia wg taryfy operatora)

Promocja „POLEĆ NAS!” obowiązuje od 1 września do 30 listopada 2017 r. Spełnij warunki promocji. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Małe Wielkie Marzenia

Każdy z nas ma jakieś marzenia – te mniejsze i te większe, niezależnie od wieku. O ile w miarę upływu lat jesteśmy w stanie spełniać niektóre z nich, to najmłodszy przeważnie nie mają takiej możliwości. Dlatego Kasa Stefczyka na święta spełnia dziecięce marzenia w ramach konkursu „Małe Wielkie Marzenia”.



Konkurs jest skierowany do dzieci w wieku do 12 lat, które w okresie od 30 listopada do 15 grudnia br. wyślą list do św. Mikołaja (za pośrednictwem Kasy Stefczyka) z prośbą o prezent świąteczny. List może przybrać dowolną formę – zarówno pisemną, jak i plastyczną i może być wykonany przez uczestnika dowolną techniką, jak np. malowanie farbami, kredkami lub flamastrami, mogą to być kolaże, a także techniki mieszane. Im większa oryginalność i zaangażowanie w projekt, tym większe szanse na otrzymanie wymarzonego prezentu, inspirowanego życzeniem dziecka. Każdy uczestnik może złożyć maksymalnie jedną pracę konkursową.

Jak wziąć udział w konkursie?

Do 15 grudnia 2017 roku we wszystkich placówkach Kasy Stefczyka będzie można składać listy

do św. Mikołaja wraz z wypełnionym przez rodzica lub opiekuna prawnego formularzem zgłoszeniowym. Dostępny on będzie od 30 listopada 2017 roku zarówno w placówkach Kasy, jak i na stronie internetowej www.kasastefczyka.pl. Uczestnicy konkursu będą podzieleni na dwie grupy wiekowe: pierwsza to dzieci do 6 lat, druga to 7–12 lat. Głównymi nagrodami w zabawie będą prezenty inspirowane dziecięcymi marzeniami z prac konkursowych. Ponadto komisja konkursowa przyzna dodatkowe wyróżnienia.

Konkurs podzielony jest na dwa etapy. Pierwszy odbędzie się w placówkach Kasy w dniach 30 listopada – 15 grudnia 2017 roku. Komisje konkursowe I stopnia będą obradować w dniach 15–19 grudnia 2017 roku i dokonają oceny złożonych prac konkursowych według następujących kryteriów:

czytelność, estetyczność wykonania, oryginalność, kompozycja oraz kreatywność. Wyniki I etapu konkursu zamieszczone zostaną w każdej placówce Kasy w dniu 19 grudnia 2017 roku. Ogłoszeniu wyników I etapu konkursu może towarzyszyć wystawa prac konkursowych wybranych przez komisję I stopnia.

Etap II i jednocześnie finał konkursu ma rangę ogólnopolską i przewidziany jest w dniach 19–21 grudnia 2017 roku. Udział w nim wezmą prace dzieci, które zostały wyróżnione w I etapie konkursu. Zwycięzcy II etapu otrzymają nagrodę główną – trafi ona do 10 uczestników, których prace zostaną najwyższej ocenione. Oprócz tego przewidzianych zostało pięć wyróżnień.

Należy pamiętać, że prace konkursowe nie będą oceniane i zostaną wyłączone z konkursu

w przypadku: złożenia więcej niż jednej pracy konkursowej; złożenia pracy konkursowej bez czytelnego i kompletnego formularza zgłoszeniowego, podpisanego przez przedstawiciela ustawowego Uczestnika oraz w przypadku ustalenia, że rodzic dziecka biorącego udział w konkursie lub jego przedstawiciel ustawowy jest pracownikiem organizatora konkursu.

Serdecznie zapraszamy do udziału w naszej zabawie wszystkie dzieci, które chcą pochwalić się swoim pomysłem i zmysłem artystycznym. Wszystkie prace, spełniające wymagania konkursowe, zostaną poważnie potraktowane i ocenione.

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy dostępne będą w placówkach Kasy Stefczyka oraz na stronie internetowej www.kasastefczyka.pl od 30 listopada 2017 roku.

„Szlachetna Pożyczka”

Mimo że za oknem piękna złota polska jesień, to wielu z nas już zaczyna myśleć o nadchodzących świętach. Na przygotowywanie wigilijnych potraw jest jeszcze stanowczo za wcześnie, ale okres świątecznych zakupów powoli się rozpoczyna. Zaczynamy się zastanawiać, czym sprawilibyśmy radość najbliższym. Nie zapominajmy jednak o tych, którzy nie mogą liczyć na bożonarodzeniowy prezent.

Kasa Stefczyka umożliwia wsparcie w te święta najbardziej potrzebujących – wystarczy wziąć pożyczkę, która przyda się każdemu w gorącym okresie świątecznym. Jak to działa? To bardzo proste! W ramach akcji „Szlachetna Pożyczka” wystarczy do 31 grudnia podpisać z Kasą Stefczyka umowę Szlachetnej Pożyczki (RRSO: 12,20%) oraz wskazać beneficjenta, na rzecz którego Kasa Stefczyka przekaże 50 zł. Beneficjentem może być jedna z organizacji wskazanych w regulaminie akcji.

Niewątpliwą zaletą akcji „Szlachetna Pożyczka” jest z jednej strony pożyczka z miesięczną ratą 99 zł, a z drugiej pomoc dla potrzebujących. W celu uzyskania szczegółowych informacji dotyczących akcji „Szlachetna Pożyczka” zapraszamy do Kasy Stefczyka. Regulamin akcji „Szlachetna Pożyczka” wraz z listą organizacji charytatywnych znajduje się na stronie www.kasastefczyka.pl. Akcja trwa w dniach 2.10.2017 – 31.12.2017 r.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Całkowita kwota kredytu „Szlachetna Pożyczka” wynosi 7007,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanym kosztem (provizją 693,00 zł) wynosi 9,30%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 0,00 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 12,20%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,82 zł oraz ostatnia 120. rata: 98,33 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 11 857,91 zł w tym odsetki: 4 157,91 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 02.10.2017 r. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



FOT. SHUTTERSTOCK

Atuty Szlachetnej Pożyczki (RRSO: 12,20%):

- atrakcyjna rata,
- możliwość ubiegania się o pożyczkę nawet bez zaświadczenia o zarobkach,
- możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty,
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja już w 15 minut.

Upodlenie, czyli „miasto bezprawia”

Czy Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy, zstąpi z obłoków i trafi wreszcie przed oblicze sprawiedliwości? Wydaje się, że właśnie upodlenie tysięcy lokatorów – warszawiaków to najwłaściwsze słowo na określenie tego, co dzieje się w kwestii złodziejskiej reprivatyzacji, a szczególnie tego, co dzieje się w ciągu ostatnich jedenastu lat w ratuszu za rządów wiceszefowej PO, profesora prawa, specjalistki od zarządzania gospodarką – Hanny Gronkiewicz-Waltz.



FOT. JULITA SZEWCZYK

na poprzedników i pracowników, by ujawniła niewygodne fakty, by nie próbowała blokować prac komisji przez kolejne wnioski do sądów, które i tak hurtowo przegrzywa i by zstąpiła z obłoków, i łaskawie stanęła przed komisją. Tym bardziej że przed nami posiedzenie komisji w sprawie Noakowskiego 16, w której to reprivatyzacji uczestniczyła rodzina prezydent Warszawy.

Czy czekają więc nas nowe sensacje i to już w grudniu tego roku? Bo niestety tzw. czyszciele kamienic, podobnie jak pani prezydent, najwyraźniej nadal czują się całkowicie bezkarni. Komisja Weryfikacyjna działająca pod kierunkiem ministra Patryka Jakiego przywraca wreszcie, po latach, ludzką sprawiedliwość i wypełnia zaniedbaną przez ostatnie 28 lat misję historyczną i rolę służby publicznej polityków wobec własnych obywateli. Teraz najwyraźniej doprowadziła do tego, że prezydent Warszawy przy-

centralnego – NBP, przewodniczącą Rady Polityki Pieniężnej, wiceprezesa Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, a także przewodniczącą Sejmowej Komisji Skarbu Państwa.

Rodzi się więc uzasadnione pytanie, czy osoba tak mało spostrzegawcza, niepanująca nad postępowaniem swoich pracowników i urzędników w ratuszu, mogła i potrafiła skutecznie zarządzać, tym bardziej że w grę wchodziły tu nawet nie miliardy, ale i setki miliardów złotych. A przecież w NBP decydowały się losy milionów Polaków, decydowano o polityce pieniężnej, kursach walutowych czy rezerwach walutowych i stopach procentowych kredytów. Stare to jak świat pytanie, co jest gorsze i bardziej szkodliwe? Ludzie z gruntu źli, prawdziwi złoczyńcy czy też ludzie nieudolni, partacze, ludzie bezradni i bezwolni, tchórzliwi konformiści, którzy idą w zaparte i nigdy nie przyznają się do błędów? I odpowiedź na to pytanie nie jest prosta.

Wydaje się, że w sprawie prezydent Warszawy nie obejdzie się bez działań prokuratury. I nie 3 tys. zł kary, ale nawet 40 tys. zł nie

”

Czy Gronkiewicz-Waltz zstąpi z obłoków i trafi przed oblicze sprawiedliwości?



Janusz Szewczak

Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce. Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz gospodarczych. Był głównym ekonomista SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.

zmotywuje wiceprzewodniczącą PO do stawienia się przed Komisją Weryfikacyjną. A wydaje się, że nieustannie przybywa przesłanek wskazujących na to, że jako funkcjonariusz publiczny mogła ona nie dopełnić swoich obowiązków. Mimo to ciągle jeszcze słyszymy apele, prośby, propozycje, by polska obywatelka – Hanna Gronkiewicz-Waltz łaskawie raczyła przestrzegać polskiego prawa, nie orzekała za TK, co jest, a co nie jest konstytucyjne, by nie zwałała winy

znała wreszcie, że w ratuszu działał „układ przestępczy” i ta zorganizowana grupa sięgała swymi mackami bardzo daleko. Tyle tylko, że przez 11 lat ta wielce uduchowiona osoba nie tylko nie potrafiła zastopować tego proceduru, lecz nawet go nie dostrzegła, bo jak sama stwierdziła, podlegli jej pracownicy nie informowali jej o chęci wzięcia łapówek.

Warto jednak pamiętać, że profesor prawa Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy, była wcześniej przez wiele lat prezesem banku

Dziś Polska, a po części i Warszawa, a za chwilę być może Kraków, Łódź czy Poznań, to już inny kraj i inna władza, przywracająca ludziom poczucie godności. Ale starych krzywd, nieprawości, marnotrawstwa publicznego groza, zawłaszczania i wyprzedaży majątku narodowego, zwykłego złodziejstwa, pogardy dla starych, biednych i wykluczonych jest do zwalczania jeszcze całkiem sporo. Ale idzie wyraźnie ku dobremu, choć powoli.

Absurdy totalnej propozycji

Na październikowej konwencji samorządowej Platformy odbywającej się o dziwo w Łodzi (nie można było się pochwalić sukcesami w Warszawie ze względu na stwierdzenie samej prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz, że w jej urzędzie działała grupa przestępcza zajmująca się reprivatyzacją) Grzegorz Schetyna zapowiedział przejście z totalnej opozycji do totalnej propozycji programowej.



Zbigniew Kuźmiuk
Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004-2009 i od 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.



FOT. MATERIAŁY PLATFORMY OBYWATELSKIEJ (CC BY-SA 2.0)

wPolityce.pl

wojewódzkich i stanowisk wojewodów i przekazanie ich kompetencji marszałkom województw, co oznacza kolejną próbę zwijania państwa albo wręcz jego federalizację i puszczenie samopas samorządów. Wiadomo bowiem, że oprócz reprezentowania rządu w terenie wojewodowie mają podstawowy obowiązek badania, czy uchwałodawcza działalność samorządów jest zgodna z prawem, co jest podstawową gwarancją sprawnego funkcjonowania polskiego państwa.

Schetyna wprawdzie nie powtórzył już o zamiarze likwidacji CBA i IPN-u (mówił o tym na poprzedniej konwencji programowej Platformy), ale z całego wystąpienia wyzierała koncepcja poważnego osłabienia państwa (co robiła koalicja PO-PSL przez 8 lat swoich rządów), choć w większości krajów europejskich dominuje w ostatnich latach tendencja dokładnie odwrotna.

Platforma to największa partia opozycyjna, więc program prezentowany przez jej przywódcę powinien być dokładnie analizowany, ale już jego pobieżne omówienie pokazuje, że przygotowywano go na kolanie, a jego myślą przewodnią jest chaos. Pośród tych propozycji programowych są jednak nie tylko te absurdalne, które oznaczają zrujnowanie finansów publicznych, lecz także te wręcz groźne dla funkcjonowania państwa, bo oznaczają jego zwijanie i to w obszarach, które zapewniają spójność i trwałość.

Totalna opozycja chce przejść do totalnej propozycji, ale w przedstawionym przez przewodniczącego Schetynę kształcie jest ona nie tylko absurdalna, lecz także groźna dla przyszłości naszego kraju.

Nie bardzo wiadomo, dlaczego przewodniczący Schetyna na konwencji samorządowej przedstawiał propozycje programowe, które powinny być raczej zaprezentowane w kampanii parlamentarnej, bo przecież do tych wyborów jeszcze dwa lata. Być może, mimo że była to konwencja samorządowa, nie za dużo mówiono o samorządach, ponieważ ludzie Platformy kierujący nimi od wielu lat mają poważne kłopoty, które być może skończą się stawianiem zarzutów przez prokuratorów i procesami sądowymi (w takiej sytuacji jest już obecny prezydent Gdańska czy obecna prezydent Łodzi).

Przewodniczący Schetyna zaproponował więc rozszerzenie programu 500 plus o finansowanie pierwszych dzieci w rodzinach, choć doskonale wie, że do obecnych 25 mld zł finansujących ten program, trzeba by było dołożyć co najmniej kolejne 20 mld zł (obecnie w ramach programu jest finansowanych blisko 60% wszystkich dzieci w wieku od 0 do 18 lat).

Zaproponował także przeniesienie wpływów z podatków PIT i CIT z budżetu państwa na poziom samorządowy (w warunkach roku 2018 to odpowiednio 55,5 mld zł i 32,5 mld zł), choć powinien wiedzieć, że

wszystkie samorządy już dysponują wpływami rządu 50% z obywateli tych podatków i taki ruch oznaczałby pozbawienie budżetu państwa dochodów rządu 90 mld zł.

Mówił także o przeniesieniu majątku obecnych spółek skarbu państwa na konta emerytalne ubezpieczonych Polaków, a więc zaproponował kolejny Program Powszechnej Prywatyzacji, jaki w latach 90. przeprowadził już ówczesny minister Janusz Lewandowski. Po tamtym programie niektórym z nas zostały świadectwa udziałowe, a majątek blisko 1000 przedsiębiorstw państwowych, które zostały do niego skierowane, rozplynął się we mgle.

Już te trzy propozycje programowe skłaniają do bicia na alarm, choć okazuje się, że na przykład Leszek Balcerowicz na jednym z portali społecznościowych poparł wystąpienie Grzegorza Schetyny i dostrzegł w nim interesującą propozycję programową (duża część komentarzy pod tym jego wpisem stwierdzała, że przekazał on Schetynie pocałunek śmierci).

Ale były i inne kuriozalne i bardzo groźne pomysły przedstawione przez przewodniczącego Schetynę. Taką propozycją była powtórzona już kolejny raz likwidacja urzędów

Wirus, którym zainfekowana jest Europa, znowu zaatakował. Tym razem we Francji

Próba okaleczenia pomnika Jana Pawła II w Ploermeł w Bretanii to kolejny przejaw wojny cywilizacyjnej, która coraz większą falą zalewa Zachód. Przekreślanie własnej kultury i historii musi – o ile nie zostanie w porę powstrzymane – skończyć się katastrofą.



wPolityce.pl
codziennie ważna informacja ze świata polityki

i wyłączenie go z przestrzeni publicznej. Ale jak to zrobić? Osłonić pomnik płótem?

Jest to o tyle zadziwiające, że nie tak dawno temu, w sierpniu 2010 roku, w Montpellier odsłonięto pomnik Włodzimierza Lenina. Owszem wzbudził spory, ale francuskie sądy są najwyraźniej bezradne: Lenin nie narusza prawa, bo przecież nie ma krzyża. Ba, jest od tego krzyża jak najdalszy, zatem może spokojnie stać na postumencie.

Pomniki obalane są nie tylko we Francji. Prym w rozprawianiu się z własną przeszłością wiedzie – chyba nigdy niezbyt czuła na punkcie historii – Ameryka. Tamtejsi lewacy wraz z murzyńskimi aktywistami przewracają pomniki dowódców wojsk Konfederacji. Zagrożony jest również Krzysztof Kolumb, który ma na sumieniu wypuszczenie Europejczyków na kontynent. Ostatnio dostaje się nawet abolicjoniście Benjaminowi Franklinowi za to, że za młodu posiadał niewolników.

Historię zaczynają pisać od nowa feministki, Afroamerykanie i samozwańczy antyfaszyści. W tej historii nie ma miejsca na dawnych bohaterów, na dawną architekturę, kulturę i literaturę. Cywilizację znów zaatakował od środka ten sam wirus, który począwszy od rewolucji francuskiej (a może – jak niektórzy twierdzą – od świętowanej dziś z hukiem w swoje 500-lecie reformacji) dewastował Europę wielokrotnie, ostatnio w 1917 oraz po 1939 roku. Jak każdy wirus, on ciągle mutuje, przystosowuje się do zmieniających warunków, ale dzięki temu żyje i wciąż zagraża nam wszystkim.

Być może nadejdzie moment, gdy zostanie przekroczona masa krytyczna. Gdy nasi współczesni bolszewicy posuną się za daleko i uruchomią w ten sposób reakcję zastraszonych dziś zwykłych Europejczyków. Obawiam się jednak, że jeżeli do tego dojdzie (a pewnie nie nastąpi to prędko), ukryty dotąd głęboko konflikt wybuchnie z ogromną siłą i wymknie się spod jakiegokolwiek kontroli. Doświadczenia historyczne są tu niestety bardzo pesymistyczne.

KONRAD KOŁODZIEJSKI

Pomnik autorstwa znanego (choć kontrowersyjnego) gruzińskiego rzeźbiarza Zuraba Ceretelego przedstawia postać Jana Pawła II wpisaną w łuk zwieńczony krzyżem. I to właśnie ten krzyż tak rozdrażnił lewicę. Ostatecznie decyzją francuskiego sądu administracyjnego krzyż ma zniknąć, bo narusza konstytucyjne przepisy o rozdziale państwa od Kościoła, a pomnik stoi na terenie publicznym. Idąc tym tropem można stworzyć precedens i domagać się nie tylko usunięcia krzyża, ale i samego Jana Pawła II (bo to w końcu głowa Kościoła, a przy tym święty), w dalszej kolejności poobcinać krzyże z wież kościołów i katedr (bo nie każdy – zwłaszcza ateista lub muzułmanin – życzy sobie je oglądać), a na końcu zburzyć wszystkie świątynie (bo górują nad świecką przecież przestrzenią publiczną). Trudno uniknąć tu skojarzeń z bolszewizmem.

Cele współczesnej liberalnej lewicy są bowiem niemalże takie same: chodzi o zbudowanie na gruzach dawnej Europy nowego świata. Metody są bardziej subtelne, bolszewicy realizowali ten program bez oglądania się na kogokolwiek i cokolwiek, szli, burzyli i wycinali w pień. Kulturowi bolszewicy z Zachodu robią to subtelniej, odwołując się do prawa. Nie ma ryzyka, że coś pójdzie nie tak, bo przecież większość kluczowych instytucji od dawna jest pod ich kontrolą.

Gdzieś poza tym barbarzyństwem poukrywani są zwykli ludzie. Nie siedzą całkiem cicho. We Francji organizowane są w Internecie protesty przeciwko niszczeniu pomnika. Czy okażą się skuteczne? Tego nie da się dziś przewidzieć. Mer Ploermeł Patrick Le Diffon w rozmowie z dziennikiem „Le Figaro” rozważa zmianę charakteru placu, na którym znajduje się pomnik

FOT. DAMIEN MEYER/EAST NEW

Polska na styku trzech wielkich projektów geopolitycznych: szansa czy zagrożenie?

Trzy największe mocarstwa na świecie mają dziś swoje projekty własnych przestrzeni geostrategicznych. Dla Stanów Zjednoczonych jest to wspólnota transatlantycka, dla Rosji – obszar eurazjatycki, a dla Chin – Nowy Jedwabny Szlak. Terytorialnie te wielkie zbiory nie pokrywają się ze sobą – za jednym wyjątkiem. Jedynym wspólnym podzbiorem pozostaje Europa Środkowa, a zwłaszcza Polska. Tylko ten region świata pozostaje wspólny we wszystkich trzech globalnych koncepcjach geopolitycznych.



położenie oraz potencjał gospodarczy i ekonomiczny – byłaby Polska. Gdyby Warszawa występowała jako lider całego regionu Europy Środkowej, jej rola byłaby znacznie większa.

Problemem polskiej polityki zagranicznej jest jednak brak ciągłości. W Niemczech tego typu kwestie są elementem szerokiego konsensusu między największymi partiami i niezależnie od tego, kto akurat rządzi, podstawowe wektory dyplomacji pozostają niezmiennie. U nas jest dokładnie odwrotnie, co widać choćby w odmiennym podejściu rządów PO i PiS do Grupy Wyszehradzkiej. Aby jednak takie porozumienie ponad podziałami było możli-

Takie położenie sprawia, że siłą rzeczy stajemy się miejscem ścierania różnych wpływów i obiektem rywalizacji. Trzeba mieć tego świadomość. Może to stać się źródłem kłopotów, ale można to również przekuć na sukces. Wszystko zależy od umiejętności podjęcia geopolitycznej gry. W takiej sytuacji nie można pozwolić sobie na bycie bezwolnym pionkiem w rozgrywkach toczonych przez innych. Należy myśleć w długofalowej perspektywie strategicznej i prowadzić – na ile pozwalają możliwości – podmiotową politykę, godzącą bezpieczeństwo z interesami.

Strategia Prawa i Sprawiedliwości jest dość czytelną: Polska

pozostaje lojalnym członkiem wspólnoty transatlantyckiej, uważa czynnik rosyjski za największe zagrożenie oraz otwiera się na gospodarczą współpracę z Chinami. Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego znakomicie wpisuje się w koncepcję Nowego Jedwabnego Szlaku.

Od kilku lat w chińską stronę coraz wyraźniej kieruje się rząd Węgier. Zazwyczaj mówi się o otwarciu Viktora Orbána na Moskwę, ale Rosja jest tylko elementem szerszej ofensywy dyplomatyczno-ekonomicznej w kierunku wschodnim, obejmującej także Turcję, Chiny i Koreę Południową. Żaden inny przywódca europejski nie odwiedzał

”

Położenie Polski sprawia, że siłą rzeczy stajemy się miejscem ścierania różnych wpływów i obiektem rywalizacji. Trzeba mieć tego świadomość. Może to stać się źródłem kłopotów, ale można to również przekuć na sukces.

w ostatnich latach tak często Seulu jak właśnie Orbán. W Pekinie dostrzegają otwarcie Budapesztu, ale uważają, że lepszym partnerem w Europie Środkowej – ze względu na swe geograficzne

we, konieczne jest zdefiniowanie i uzgodnienie polskiej racji stanu w polityce zagranicznej. W tej sprawie jednak do porozumienia jest daleko.

GRZEGORZ GÓRNY

Zrobili legendę, która mi się nie należy

Tadeusz Pankiewicz pomógł wielu prześladowanym, ale sam nigdy nie widział w swoim działaniu żadnego bohaterstwa. Nawet wtedy, kiedy esesman wyprowadził go w kajdankach i wystrzelił obok jego głowy. Przeżył, bo przedstawiciel „rasy panów” miał ochotę na taki żart. Może wówczas krakowski aptekarz poczuł to, co przecież musiało tkwić w jego świadomości – za to, co robi, w każdej chwili mógł zapłacić własnym życiem. Stało się jednak tak, że podczas II wojny światowej on sam ocalał niejedno życie.



FOT. WŁASNOSC: MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA KRAKOWA

6 września 1939 do Krakowa wkraczają pierwsze oddziały niemieckie. Okupanci wprowadzają rządy terroru. Polacy mają być niewolniczą siłą roboczą, a Żydzi mają umrzeć. W marcu 1941 w krakowskim Podgórzu powstaje getto. Na ówczesnym placu Zgody (dziś plac Bohaterów Getta) działa apteka Pod Orłem. Jej właściciel – Tadeusz Pankiewicz – jako jedyny nie-Żyd może na stałe przebywać na terenie getta. Pankiewicz pochodził z galicyjskiej rodziny z aptekarskimi tradycjami. Wychowany był w duchu patriotyzmu, obowiązkowości i pracy społecznej oraz tolerancji i szacunku dla drugiego człowieka.

Niemcy, w zamian za pozostawienie apteki w getcie, oferowali Pankiewiczowi zarząd nad apteką żydowską w centrum Krakowa. Ten jednak się nie zgodził i rozpoczął starania, by pozostać w swojej aptece. Okupanci, obawiając się wybuchu epidemii w getcie, więc pozwolili mu na to.

Placówka eksterytorialna

Jedyna aryjska apteka w żydowskiej dzielnicy stała się od razu punktem informacyjnym. Żydzi z odgradzonego murem getta dowiadywali się, co dzieje się w Krakowie i w Polsce. Po zamknięciu w getcie poczty Pankiewicz i jego pracownicy (trzy Polki) zajmowali się

przekazywaniem informacji na zewnątrz. Poza tym udzielali pomocy w zdobywaniu żywności lub w poszukiwaniu poza gettem leków, których nie było na miejscu. Zaangażowali się w wyszukiwanie kryjówek dla Żydów poza gettem. Przy tak aktywnej pomocy, za którą groziło więzienie, a nawet śmierć, nikt na terenie apteki nie został aresztowany. Było to zasługą polityki prowadzonej przez jej szefa. Z jednej strony Niemcy traktowali to miejsce jako obiekt aryjski, a więc nienależący do Żydów, z drugiej jednak dla Żydów była to jedyna szansa na kontakt ze światem. Była to więc w pewnym sensie placówka eksterytorialna.

W aptece na Podgórzu spotykali się przedstawiciele żydowskiej przedwojennej inteligencji – lekarze, prawnicy, farmaceuci. Byli jednak i kolaboranci. Jedną z takich osób podczas spotkania u Pankiewicza upito alkoholem. Przeszukano jego płaszcz. Odkryto dokumenty, które uprawniały do swobodnego przemieszczania się po getcie i do opuszczania go. To jasno wskazywało, że jest konfidentem. Kontakty z nim zostały ograniczone do minimum.

Na krawędzi życia

Życie Pankiewicza w getcie nie było jednak bezpieczne, kilka razy otarł się o śmierć. W 1941 jego nazwisko znalazło się na liście

osób przeznaczonych do deportacji z Krakowa. Skutecznie u władz niemieckich wstawiła się za nim dr Rozalia Blau. Podczas akcji wysiedleńczej w październiku 1942 został przez policjantów niemieckich wyciągnięty z apteki i zaprowadzony na plac Zgody, gdzie wraz z innymi miał zostać przewieziony do obozu zagłady w Bełżcu. Dzięki interwencji głównodowodzącego akcją Williego Haasego został uwolniony. Być może dlatego, że w aptece Pankiewicza często przebywał referent ds. żydowskich w getcie Wilhelm Kunde. Spotykał się tutaj ze swoimi informatorami. Pankiewicz notował nazwiska konfidentów, by ostrzegać przed kontaktami z nimi. Kunde był autorem dość makabrycznego dowcipu, który zgotował zarówno samemu Pankiewiczowi, jak i jego pracownikom. Esesman pewnego dnia wszedł do apteki i na oczach personelu zakuł aptekarza w kajdanki, wyprowadził i poza zasięgiem wzroku kobiet oddał w powietrze z pistoletu strzał. Panie zamarły z przerażenia. Kobiety były przekonane, że Pankiewicz został zastrzelony.

To każdy przyzwoity człowiek powinien zrobić

W połowie 1942 Niemcy zaczęli wysiedlanie krakowskiego getta. W dwóch akcjach zginęło na miejscu lub zostało przewiezionych do Bełżca około 11 tysięcy Żydów. W marcu 1943 getto zamknięto. 18 stycznia 1945 do Krakowa wchodzi Armia Czerwona. W 1951 apteka Pankiewicza zostaje znacjonalizowana. Sam Pankiewicz pracuje w niej do końca 1953. Potem, do przejścia na emeryturę w 1974, pracuje w innej krakowskiej aptece.

W 1947 roku wydaje swoje wspomnienia zatytułowane „Apteka w krakowskim getcie”. 10 lat później otrzymuje zaproszenie na wyjazd do Izraela z serią odczytów. Po tym wyjeździe Pankiewicz zaczął otrzymywać kolejne zaproszenia ze świata. Jego wyjazdy nie uszły uwadze SB. Zaczął być inwigilowany. Okazało się nawet, że wśród jego najbliższych byli donosiciele. W 1983 otrzymuje medal Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. Odbierając odznaczenie, powiedział: „To, co ja robiłem, każdy przyzwoity człowiek powinien zrobić. Ja nie robię z tego żadnego bohaterstwa. To był mój święty obowiązek. To oni zrobili z tego legendę, która mi się nie należy”.

BARTOSZ BOGDAŃSKI

Kalendarium – listopad



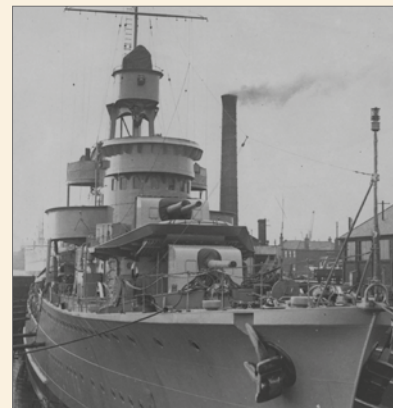
FOT. BIBLIOTEKA NARODOWA

4 listopada 1923 – zmarła w Kórniku Jadwiga Zamoyska, z domu Działyńska, polska działaczka społeczna, teoretyk pedagogiki katolickiej, Służebnica Boża. Urodziła się 4 lipca 1831 w Warszawie. Wychowywała się w arystokratycznej rodzinie. Po upadku powstania listopadowego Działyńskim skonfiskowano majątek w Kórniku (odzyskany po wielu procesach w 1842). Edukacja Zamoyskiej oparta była na nauczaniu domowym oraz podróżach zagranicznych (podczas których konsultowano się z mistrzami różnych nauk i sztuk). Jej pierwszą nauczycielką była Wanda Żmichowska, kolejną Angielka Anna Birt. Zamoyska władała wieloma językami, w tym łaciną, uczyła się greki i języków orientalnych, była członkiem paryskiego Towarzystwa Azjatyckiego. W 1852 poślubiła generała Władysława Zamoyskiego. Do jego śmierci (1868) uczestniczyła w jego działalności politycznej prowadzonej w środowisku emigracji paryskiej (wokół Hotelu Lambert). Po śmierci syna (1874) znalazła pomoc duchową u księży oratorianów. W dyskusji z nimi, nawiązując do benedyktyńskich tradycji zakonnych oraz na bazie doświadczenia zgromadzonego podczas wizytowania zagranicznych zakładów oświatowych, tworzyła swój program pracy wychowawczo-społecznej. W 1882 założyła w Polsce przeznaczoną dla dziewcząt i kobiet Szkołę Pracy Domowej, zwaną Zakładem Kórnickim, represjonowaną przez zaborców, działającą kolejno w Kórniku, Lubowli, Brodach i od 1889 w Kuźnicach (Zakopane). Szkoła (funkcjonująca do 1942) miała na celu przygotowanie Polek do pełnienia obowiązków „chrześcijańskich, narodowych i domowych”. Zdobywane w niej umiejętności praktyczne, sprawności intelektualne i duchowe miały wspomóc naród w odzyskaniu wolności. Źródło: www.ptta.pl



FOT. NAC

11 listopada 1943 – zginął Emanuel Schlechter (urodzony 9 października 1904 lub 26 marca 1906 we Lwowie), twórca tekstów przedwojennych przebojów, scenarzysta, librecista, satyryk, tłumacz, wokalista, kompozytor i reżyser. W 1920 uczestniczył w obronie Lwowa przed Armią Czerwoną. Później studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W 1931 z Alfredem Schützem założyli studencki teatrzyk „Złoty pieprzyk”, gdzie wykonywana była piosenka „Żołnierska brać” – pierwszy sukces Szlechtera jako autora. Około 1932 przeprowadził się do Warszawy. W 1933 napisał scenariusz i teksty piosenek do pierwszego polskiego filmu z pełną ścieżką dźwiękową „Każdemu wolno kochać”. Występował też pod pseudonimem Olgierd Lech. Nagrywał z orkiestrami wytwórni Columbia i Odeon oraz współpracował z warszawskimi teatrami. We wrześniu 1939 Schlechter przebywał w okupowanym przez Rosjan Lwowie, pracując jako aktor, autor i reżyser. Po wejściu Niemców, w 1941 znalazł się w lwowskim getcie, a potem w obozie koncentracyjnym we Lwowie, gdzie zginął wraz z żoną i synem w 1942 (podaje się również, że został zamordowany 11 listopada 1943). Był autorem lub współautorem scenariuszy do wielu polskich filmów przedwojennych, takich jak: „Antek policmajster”, „Jadzia”, „Królowa przedmieścia”, „Piętro wyżej”, „Włóczęgi”. Dla potrzeb filmu „Kochaj tylko mnie” napisał dialogi, skomponował muzykę i wystąpił jako aktor. Napisał teksty wielu przedwojennych przebojów, m.in.: „Każdemu wolno kochać”, „Chcesz, to mnie bierz”, „Kocha, lubi, szanuje”, „Odrobinę szczęścia w miłości”, „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Młodym być i więcej nic”, „Tylko we Lwowie”, „Dobranoc, oczka zmrzu”. Źródło: wikipedia.org



FOT. NAC

25 listopada 1937 – w Cowes (Wielka Brytania) na ORP „Błyskawica” podniesiono biało-czerwoną banderę. To najstarszy zachowany niszczyciel – weteran II wojny światowej i jedyny bojowy okręt aliancki, który uczestniczył aktywnie w działaniach przez cały okres wojny. Wraz z bliźniaczym „Gromem” były dumą naszej floty, należały do najnowocześniejszych i najsilniejszych okrętów swojej klasy na świecie. „Błyskawica” zwycięsko pokonała wszystkie wojenne zagrożenia. Okręt działał na Morzu Północnym i Atlantyku, w kampanii norweskiej i ewakuacji wojsk sojuszników z Dunkierki, bronił Cowes przed atakami Luftwaffe, operował na Morzu Śródziemnym, wspierając Maltę i działania inwazyjne w Afryce Północnej, osłaniał lądowanie aliantów w Normandii. Już po zakończeniu działań wojennych „Błyskawica” w ostatniej odsłonie likwidacji Kriegsmarine wzięła jeszcze udział w „Operation Deadlight” – niszczenia przejętych niemieckich U-bootów. ORP „Błyskawica” to był prawdziwy „luckyship” – szczęśliwy okręt. Przebył w wojennej służbie 138 356 Mm, eskortował 85 konwojów, odbył 108 patroli bojowych. Artyleria okrętu zestrzeliła 4 samoloty na pewno i kolejne 3 prawdopodobnie, wraz z innymi okrętami zatopiła 2 niszczyciele, 2 statki i kilka mniejszych jednostek, z sukcesami walczyła z okrętami podwodnymi. Podczas działań bojowych okręt trzykrotnie został poważnie uszkodzony, zginęło podczas całej wojny 5 marynarzy, 48 odniosło rany. Do kraju „Błyskawica” wróciła 4 lipca 1947. Ze służby została wycofana w 1975. Zastąpiła w roli okrętu-muzeum innego weterana II wojny światowej – ORP „Burzę”. Dzisiaj „Błyskawica” cumuje w Gdyni, gdzie można okręt zwiedzać. Źródło: www.muzeummw.pl

Antoni „Znicz” Dołęga – Żołnierz Wyklęty, który nigdy nie złożył broni

Instytut Pamięci Narodowej nie poddaje się – specjaliści Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN-u wraz z lokalnymi prokuratorami prowadzą nieustanną akcję poszukiwania szczątków ofiar totalitaryzmów. Jak dowiedzieliśmy się na początku października, 13 czerwca 2017 roku eksperci IPN-u wraz z prokuratorem rejonowym z Łukowa dokonali bardzo ważnego odkrycia. W podłukowskiej miejscowości Poptawy-Rogale znaleziono szczątki Antoniego Dołęgi, pseudonim „Znicz” – najdłużej ukrywającego się Żołnierza Wyklętego, bohatera, który nigdy nie złożył broni i nigdy nie dał się złapać komunistom.

Urodzony 1 maja 1915 roku w Farfaku pod Łukowem Antoni Dołęga z konspiracją związany był od samego początku. Przed wojną ukończył szkołę podoficerską przy 84. pułku piechoty w Pińsku. Brał czynny udział w kampanii wrześniowej, później wstąpił do Armii Krajowej. Ostatni i najdłuższy etap jego walki zaczął się w 1944 roku, kiedy po przyjsciu frontu i Armii Czerwonej, został wcielony do 2. Armii Wojska Polskiego, dowodzonej przez zajadłego komunistę, generała Karola Świerczewskiego. Pod rozkazami komunistów zdołał wytrzymać zaledwie kilka miesięcy. Kiedy front przesunął się na zachód, a żołnierze dostali rozkaz przeprowadzenia się przez Odrę, Dołęga wraz z innymi żołnierzami porzucił służbę w uzależnionej od Moskwy „polskiej armii”. Powrócił w swoje strony, gdzie, co będzie ważne w dalszej części tej opowieści, mógł liczyć na duże wsparcie mieszkańców – w większości wywodzących się z zagrodowej szlachty rodzin, szczerze nienawidzących komunistów.

Walka z drugą okupacją

Już na terenach historycznej ziemi łukowskiej Dołęga nawiązał kontakt ze zgrupowaniem por. Józefa Matusza, ps. „Lonta”, wchodzącym w skład poakowskiej organizacji Wolność i Niezawisłość (WiN). Oparta na doskonale zorganizowanej siatce współpracowników, ciesząca się dużym wsparciem lokalnej ludności grupa zbrojna zadawała dotkliwe straty próbującej zainstalować się na tych terenach władzy ludowej. Komuniści przegrywali bitwy zarówno w polu, jak i w sferze ideologicznej. Wystarczy wspomnieć, że w Łukowie i okolicach uzyskali proporcjonalnie najmniejsze poparcie w referendum i wyborach

”

Dołęga cieszył się silnym poparciem miejscowej ludności, która pomagała mu przez prawie 30 lat ukrywać się przed władzą ludową (łącznie z okresem walki 37 lat). Nawet jego najbliższa rodzina była przekonana, że zginął w latach 50. Najdłużej ukrywający się w Europie partyzant zmarł w 1982.

do sejmu. W tym czasie ok. dwudziestoosobowy oddział „Lonta”, podporządkowany kpt. Stefanowi Lemieszce, z sukcesem uprzykrza życie komunistom, dokonując kilkunastu akcji zbrojnych. Dołęga „Znicz” szybko zajmuje ważne miejsce w grupie, zostając zastępcą dowódcy. Amnestia ogłoszona przez władze ludowe w 1947 roku prowadzi do ujawnienia się kilku osób związanych z grupą – jednak dowództwo, wątpliwe w szczerość intencji komunistów, pozostaje w podziemiu. Wkrótce dołączają do nich także ci, którzy zorientowali się, że

amnestia i bierutowskie obietnice niewiele znaczą. „Lont”, mimo że początkowo planuje przedostać się za granicę, zostaje w kraju. Wraz z Dołęgą skupiają wokół siebie żołnierzy z innych oddziałów. Kontrolują południową część Południowego Podlasia. Na początku lat 50. „Znicz” jest już jedną z najważniejszych postaci w okręgu. W maju 1951 roku jest odpowiedzialny za akcję likwidacyjną jednego z najbardziej prominentnych działaczy partyjnych w rejonie i zarazem pracownika Urzędu Bezpieczeństwa – Stefana Małogockiego. Operacja, która miała miejsce w Radzynie Podlaskim, odbiła się szerokim echem w całej Polsce. Dołęga, postępujący się starym konspiracyjnym pseudonimem „Znicz”, a także nowymi: „Kulawy Antek” (podczas jednej z akcji stracił nogę), „Pijak”, „Mały Franio” otrzymuje dowództwo bojowe nad wszystkimi oddziałami. Choć nie ma nogi, nadrabia odwagę, taktyką, umiejętnościami przywódczymi, doświadczeniem i wyszkoleniem (przez wiele lat był osobą odpowiedzialną za szkolenie w rejonie, w którym operowali). W grudniu 1951 roku umiera dowódca oddziału – porucznik „Lont”; jego miejsce zajmuje właśnie Antoni Dołęga.

Ostatni tacy żołnierze

Mimo stopniowo pogarszającej się sytuacji niepodległościowego podziemia w całej Polsce, rozbiciu wielu ważnych zgrupowań i oddziałów, aresztowaniu i straceniu wielu przywódców i komendantów oddziałów partyzanckich, oddział „Kulawego Antka” nie składał broni i przez długie lata, ciesząc się poparciem miejscowej ludności, prowadził walkę z przeważającymi siłami komunistów. Trochę wcześniej grupa połączyła się z resztkami drużyny legendarnego Henryka Korzeniowskiego „Wrony”, skutecznie wymierzając sprawiedliwość na obszarach, na których operowali. Służby bezpieczeństwa były bezradne wobec działań podkomendnych Dołęgi, którzy systematycznie likwidowali agentów bezpieki czy atakowali posterunki. Zresztą przykłady ich akcji są niezwykle ciekawe. Żołnierze „Dołęgi” wymierzali np. karę chłosty dla komunistycznych agitatorów, rekwirowali

środki, którymi zarządzali lokalni kacykowie – np. szefowie różnych spółdzielni, zrywali plakaty propagandowe i prowadzili intensywną kampanię informacyjną odkłamującą propagandę PRL.

Władze wysłały do walki z łukowską partyzantką 2 kompanie z III Brygady KBW oraz zaangażowały znaczne siły agenturalne. Do Łukowa oddelegowano specjalistę od „walki z kontrrewolucją i sabotażem” por. Ryszarda Trąbkę. Doświadczonemu ubekowi udało się stworzyć sieć agenturalną, do której został włączony będący blisko oddziału „Kulawego Antka” Bolesław Wierzchowski, ps. „Janowski”. To właśnie zdrada Wiechrzowskiego przyczyniła się do skutecznej zasadzki przeprowadzonej przez UB i KBW na grupie partyzantów. Podczas oblawy wywiązała się bitwa, w której zginął trzon leśnego oddziału Dołęgi. Zdając sobie sprawę z beznadziei dalszego oporu, dowódca postanowił rozwiązać resztę grupy. Trzech ostatnich żołnierzy (Tadeusz Przędziak „Blicharz”, Józef Jasiński „Pan Polski” oraz Stanisław Kołodziejczyk) zdecydowało się na ujawnienie. Sam dowódca jednak nie wierzył komunistom i zdecydował się na pozostanie w konspiracji. Świadomy swoich ograniczonych możliwości zaniechał jednak czynnej walki, prowadząc żywot samotnego wilka, swoistego polskiego abrecka (abrek – czeczeński wojownik wykluczający się ze społeczeństwa, by samodzielnie stawiać opór okupantom najpierw rosyjskim, a potem sowieckim; najsłynniejszym i ostatnim abrekiem był Hasuha Magomedow).

Sam przeciwko czerwonej zarazie

Dołęga cieszył się silnym poparciem miejscowej ludności, która pomagała mu przez prawie 30 lat ukrywać się przed władzą ludową (łącznie z okresem walki 37 lat). Nawet jego najbliższa rodzina nie wiedziała, co się z nim dzieje, byli przekonani, że zginął w latach pięćdziesiątych. Dołęga zmarł w 1982 roku. Ostatnie lata jego życia najlepiej opisuje w rozmowie z Polską Agencją Prasową Jerzy Płudowski, w którego domu przez jakiś czas ukrywał się partyzant.

– Ostatni raz widziałem go w 1976 roku. Ukrywał się



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

w gospodarstwie rodziców, ja miałem wtedy 14 lat. Dołęga nie miał nogi. Przebywał w stodole, a jak było zimno to w domu, za szafą. Według zapisków mojego ojca, Dołęga zmarł w 1982 – powiedział PAP Jerzy Płudowski.

Podobnie brzmi relacja Marka Artowicza, mieszkańca Popław-Rogali, który ujawnił miejsce pochówku „Kulawego Antka”.

– Dołęga na koniec ukrywał się u nas w gospodarstwie, u nas umarł i tu go mój ojciec pochował. To było w stanie wojennym, nie pamiętam dokładnie kiedy. Ojciec go pochował po kryjomu, komuna wtedy była, baliśmy się – opowiadał Artowicz. – Ojciec, jak umierał, to mi przykazał, żebym nikomu tego miejsca nie wyjawiał. Ale pomyślałem, że trzeba w końcu powiedzieć, bo jak wymrze to pokolenie, to nikt nie będzie wiedział i już zawsze będzie leżał w tym lasku. Dlatego powiedziałem rodzinie – dodał mężczyzna.

Jak mówi w rozmowie z „Dziennikiem Wschodnim” historyk dr Jarosław Kopiński, przypadek Antoniego Dołęgi to ewenement na skalę światową.

– Możemy powiedzieć, że to najdłużej ukrywający się w Europie partyzant – stwierdza Kopiński, który bada tematykę powojennego podziemia na Lubelszczyźnie. – Udało mu się tak długo, bo powiat łukowski to był specyficzny teren zaścianków szlacheckich. W okresie powstania styczniowego na tych terenach ludzie ukrywali przeciwieństwo ks. Stanisława Brzóske. A grupa Dołęgi najdłużej działała na Lubelszczyźnie – do 1954 roku. W 1955 roku żołnierze się ujawniali, a Dołęga pozostał w ukryciu. Chociaż są dowody, że Służba Bezpieczeństwa szukała go, m.in. poprzez rodzinę, a jak wiemy on zerwał z nią kontakt – podkreśla Kopiński.

PIOTR FILIPCZYK

Bursztynowy Koncert Gwiazd

Siódma edycja koncertu organizowanego przez fundację „Sztuka Życia – Niepokonani” i Miasto Gdańsk przy wsparciu SALTUS Ubezpieczenia miała miejsce 7 października. Bursztynowy Koncert Gwiazd odbył się w Centrum św. Jana w Gdańsku w ramach Dni Seniora.



Stetshkyi. Wokaliści znani są polskiej publiczności – zakwalifikowali się nawet do półfinału jednego z popularnych w Polsce programów muzycznych.

– Jak śpiewamy „Grande amore” – aplauz. Jak „Besame mucho” – dziewczyny płaczą. A gdy Roman śpiewa ukraińską piosenkę „MAMA” – to płaczą wszyscy. Ludzie mogą nie rozumieć słów, ale emocje wyrażane w muzyce, poprzez piękny, porywający śpiew to jest język międzynarodowy – mówią muzycy o swoich wystąpieniach w Polsce.

Nie inaczej było w tym roku podczas Bursztynowego Koncertu Gwiazd. Publiczność entuzjastycznie reagowała nie tylko na popularne przeboje, lecz także na poważniejszy repertuar kwartetu. Prośbom o aplauz nie było końca, a za koncert gdańska publiczność podziękowała owacjami na stojąco.

SALTUS Ubezpieczenia od lat wiele środków i energii poświęca na działalność prospołeczną, szczególnie na rzecz mniejszych, lokalnych wspólnot. Oprócz wspierania wydarzeń kulturalnych, jak Bursztynowy Koncert Gwiazd w Gdańsku, angażuje się również w wiele innych, zarówno cyklicznych, jak i jednorazowych, akcji. Wśród nich są takie wydarzenia, jak „Lato z książką” – w tym roku odbyła się już VI edycja, „Bezpieczna droga do szkoły”, „Żyj finansowo” czy „Solidarność Pokoleń” – z okazji 35-lecia podpisania porozumień sierpniowych. SALTUS Ubezpieczenia wspiera również liczne wydarzenia sportowe.

Fundacja „Sztuka Życia – Niepokonani” działa od wielu lat i zajmuje się szczególnie ochroną ludzi starszych i niepełnosprawnych. Celem fundacji jest pomoc w rehabilitacji i przystosowaniu do życia osób niepełnosprawnych i ludzi w podeszłym wieku, a także ułatwienie im realizacji marzeń. Działania fundacji przynoszą więc nie tylko realną pomoc, lecz także rozwijają i umacniają postawy ludzi nastawionych na aktywne uczestnictwo w życiu społecznym oraz realizujących się w niesieniu pomocy. Październikowy koncert odbył się dzięki wsparciu SALTUS Ubezpieczenia, a środki zebrane ze sprzedaży cegiełek – biletów wstępu zostaną przeznaczone na realizację działań statutowych fundacji.

– Cieszy nas to, że dzięki takiemu koncertowi osoby starsze lub niepełnosprawne, nierzadko na co dzień samotne, miały możliwość przyjemnie spędzić czas, poczuć się częścią wspólnoty i może spełnić swoje ciche marzenia – mówi Aleksandra Juszcak, manager ds. marketingu i PR w SALTUS Ubezpieczenia. – Widzimy, że takie imprezy są bardzo potrzebne. To potwierdza również, że nasze wsparcie różnego rodzaju przedsięwzięć rzeczywiście przynosi wymierne efekty, dlatego też kolejny rok z rzędu sponsorujemy tę gdańską

imprezę i będziemy to robić również w latach następnych.

Głównym punktem tegorocznej edycji był występ kwartetu wokalnego LEON VOICI. Grupa pochodzi z Ukrainy i założona została półtora roku temu we Lwowie. Kwartet tworzy trójka tenorów i jeden baryton – Nazar Tatshyshyn, Roman Chava, Ihor Radvanskyi i Andriy

FOT. FUNDACJA „SZTUKA ŻYCIA – NIEPOKONANI”



Pływackie laury

Lidia Mikołajczyk z placówki Stefczyk Finanse w Koszalinie zdobyła cztery złote medale na I Otwartych Mistrzostwach Koszalina Mastersów. Kasa Stefczyka była sponsorem wydarzenia.

W Koszalinie, w dniach 23–24 września, odbyły się zawody pływackie Mastersów, których celem jest przede wszystkim popularyzacja pływania i zdrowego stylu życia oraz propagowanie Koszalina. Mastersem może być osoba mająca minimum 25 lat. Kategorie wiekowe zmieniają się co 5 lat wwyż: Kat. A 25–29 lat,

Kat. B 30–34 lat, Kat. C 35–39 lat, itd. aż do ponad stu lat. Mastersi to szerokie grono osób – od profesjonalistów do miłośników sportów wodnych.

W pływaniu są cztery style: dowolny (kraul), klasyczny (żabka), grzbietowy, motylkowy (delfin) oraz konkurencje w stylu zmiennym (mieszane). Najważniejsze

w zawodach jest dobre samopoczucie, integracja z innymi zawodnikami oraz pielęgnacja pasji, którą mamy zaszczerpioną od dzieciństwa – większość zawodników to absolwenci szkół sportowych.

Na zawody zgłosiło się około 150 zawodników z całej Polski, m.in. z: Poznania, Torunia, Szczecina, Szczecinka, Zgierza, Warszawy, Krakowa, Polkowic, a także przybyli goście z Kaliningradu.

Lidia Mikołajczyk (specjalista ds. finansowych z placówki Kasy w Koszalinie) uzyskała miano najlepszej koszalinianki w pływaniu Masters, zdobywając w swojej kategorii wiekowej cztery złote medale na dystansach 200 m stylem klasycznym, 100 m stylem klasycznym, 200 m stylem zmiennym, 100 m stylem klasycznym. W klasyfikacji ogólnej zajęła 7. miejsce.



Z wizytą w przedszkolu

CHEŁMNO. Ponieważ nigdy nie dość przypomnienia zasad bezpiecznego zachowania na drodze i w domu oraz w sytuacji zaczepiania przez obcych ludzi, pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Grudziądzkiej 20 razem z Filipem odwiedzili niepubliczne przedszkole Brzdąc w Chełmnie i przeprowadzili pogadankę na temat bezpieczeństwa. Jak wiadomo – dzieci szybko się nudzą poważnymi tematami, więc była też wspólna zabawa i tańce z Filipem. Na koniec spotkania Filip poczęstował wszystkie dzieci cukierkami, a każdy przedszkolak otrzymał drobny upominek od Kasy Stefczyka: balony, opaski odbłaskowe i książeczki przypominające o tym, jak należy bezpiecznie się zachowywać.

Pomoc dla zapomnianych artystów

Tomasz Kordek wspomaga zapomnianych oraz początkujących artystów. Korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy alei Zwycięstwa 226 w Gdyni-Orłowie, bo uważa, że należy korzystać z usług polskich instytucji.



FOT. EDM+/HTS

» Międzynarodowy Festiwal Sztuki „MOST-DIE BRÜCKE” w Słubicach i Frankfurcie nad Odrą

W dzisiejszych czasach talent, dobry warsztat artystyczny i ciekawy repertuar to zbyt mało, żeby dostawać ciekawe propozycje pokazania się na scenie. Dzisiaj trzeba być również zaradnym menedżerem i brylować w mediach – dopiero wtedy jest się zauważonym. Jednak nie każdy ma charakter pozwalający mu być gwiazdą.

Dobry artysta niekoniecznie musi być celebrytą

To jeden z powodów, dla których w 2012 roku Tomasz Kordek powołał do życia Fundację EDM+, która realizuje projekty filmowe, muzyczne, dydaktyczne i poświęcone fotografii artystycznej. Fundacja jest autorem i producentem spektakularnego wydarzenia artystycznego, jakim jest coroczny Międzynarodowy Festiwal Sztuki „MOST-DIE BRÜCKE” w Słubicach i Frankfurcie nad Odrą. Fundacja EDM+ prowadzi też działalność kulturalno-charytatywną związaną z pomocą dla potrzebujących artystów. – Tworzymy różnego rodzaju wydarzenia artystyczne i staramy się wspomagać artystów,

którzy tego potrzebują, poprzez zatrudnianie ich na koncertach i innych wydarzeniach. Nie jest to rozdawnictwo w dosłownym tego słowa znaczeniu. Wszystko dzieje się na zasadzie „coś za coś”, czyli wynagrodzenie za występ – wyjaśnia Tomasz Kordek, prezes Fundacji EDM+.

Pan Tomasz zawodowo nie ma nic wspólnego ze światem artystycznym, bo prowadzi firmę handlową. Uważa jednak, że to prozaiczna działalność, a w życiu trzeba robić również coś odmiennego, coś, co sprawia przyjemność, a pana Tomasza cieszy sprawianie przyjemności innym.

– Oprócz gwiazd, które przyciągną publiczność, staram się zatrudniać takich artystów, którzy są w słabej kondycji finansowej. Chodzi o to, żeby mieli możliwość po pierwsze przypomnienia o sobie, bo bywa, że są to artyści nieco zapomniani, choćby dlatego że trudno odnajdują się w dzisiejszej trudnej rzeczywistości. Po drugie – te osoby nieraz potrzebują jakiegoś bodźca, bo dzisiaj wszyscy chcą głównie oglądać sławy z pierwszych stron gazet. Później okazuje się, że ci troszeczkę zapomniani często mają więcej do zaoferowania publiczności niż te sławy. Na

festiwalu „Most”, który organizowaliśmy przez cztery kolejne lata, daliśmy możliwość pokazania się wielu artystom, również tym dopiero startującym, a mającym problemy z przebicciem się i zaprezentowaniem swoich możliwości.

Polacy powinni korzystać z polskich produktów

Mimo że wydarzenia organizowane przez Fundację EDM+ mają często wymiar międzynarodowy, to w kwestiach gospodarczych pan Tomasz jest patriotą – woli kupować polskie produkty i korzystać z usług polskich instytucji. Podkreśla, że gdybyśmy preferowali towary wyprodukowane w Polsce i korzystali z polskich usług, to nasza gospodarka lepiej by się rozwijała – jest nas przecież prawie 40 milionów.

– Pod względem gospodarczym możemy brać przykład z Niemiec. Rozmawiałem z wieloma rdzennymi mieszkańcami tego kraju i oni preferują własne produkty – efekty gospodarcze widać. To patriotyzm lokalny, który służy wszystkim – zauważa pan Tomasz. – Powinniśmy tak samo postępować. Dlatego od 5 lat korzystam



FOT. EDMA/HITS



FOT. EDMA/RADIO ZET

z usług Kasy Stefczyka, którą na dodatek polecił mi znajomy. Powiedział, że pracownicy w tej Kasie są w stanie mnie wysłuchać i spróbować sprostac temu, co chciałbym otrzymać. I tak się stało. Oczywiście można prowadzić firmę bez wsparcia instytucji finansowej, ale nie zawsze własne środki wystarczają. Mnie akurat nie wystarczyły, więc skorzystałem z pożyczki w Kasie Stefczyka. Bardzo dobrze mi się współpracuje z moją placówką Kasy w Orłowie i polecam każdemu, kto ma jakies potrzeby finansowe. Kasa Stefczyka to instytucja, która stara się zrozumieć kredytobiorcę, a nie tylko udzielić mu kredytu i potem czekać na ekwiwalent z tego kredytu w postaci odsetek i prowizji. W Kasie jest inaczej niż w standardowym banku, można powiedzieć, że bardziej rodzinnie – kontakty z pracownikami właśnie tak wyglądają. Do Kasy Stefczyka nie przychodzę jak do banku, ale jak do instytucji, która jest przyjazna człowiekowi.

FOT. EDMA/HITS



Zapraszamy do nowych placówek partnerskich Stefczyk Finanse



STRZELCE KRAJEŃSKIE. Z okazji otwarcia placówki partnerskiej mieszczącej się przy ul. Bolesława Chrobrego 13 przygotowano mnóstwo atrakcji. Szczudlarze puszczały ogromne bańki mydlane, Filip rozdawał słodczyce, wszystkich częstowano tortem, kawą i herbatą. Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.



SUCHA BESKIDAZKA. Przy ul. Mickiewicza 50 otwarto nową placówkę partnerską. Z tej okazji dla wszystkich odwiedzających przygotowano słodki poczęstunek i kawę. Do skorzystania z usług (placówka jest otwarta od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00) zaprasza załoga w składzie: Justyna Jędrzejowska, Barbara Szczerbak i Jakub Bogdanik.

Dziękujemy

Z okazji 6. urodzin placówki partnerskiej w **Ozorkowie** (ul. Listopadowa 23) pracownicy pragną złożyć swoim obecnym oraz przyszłym Członkom Kasy życzenia samych radosnych chwil i spełnienia marzeń. Dziękujemy, że już sześć lat jesteście Państwo z nami.



» **GARWOLIN**. Iwona Jończyk złożyła życzenia urodzinowe córce Klarze i wygrała koc piknikowy oraz portfel damski. Nagrodę odebrała w placówce partnerskiej mieszczącej się przy ul. Kościuszki 22 A w Garwolinie.



» **KRAKÓW**. Teresa Mróz złożyła życzenia przyjaciółce z młodości i wygrała składany koszyk na zakupy oraz młynek do soli i pieprzu. Nagrodę odebrała w placówce mieszczącej się przy ul. Kalwaryjskiej 22 w Krakowie.



» **SZCZYTNO**. Alicja Matjasik złożyła życzenia z okazji 40. urodzin i wygrała młynek do przypraw oraz portfel. Nagrodę odebrała w placówce partnerskiej mieszczącej się przy ul. Odrodzenia 1/3 w Szczycynie.



» **TUCHOLA**. Tomasz Biegański złożył życzenia urodzinowe i wygrał portfel męski oraz powerbank. Nagrodę odebrał w placówce mieszczącej się przy ul. Nowodworskiego 3 w Tucholi.



» **GDAŃSK**. Ryszard Feret życzył dzieciom i wnukom udanego urlopu i wygrał portfel męski oraz zestaw podróżny. Nagrodę odebrał w placówce mieszczącej się przy ul. Wąty Jagiellońskie 26/2 w Gdańsku.



» **TUCHOLA**. Janusz Biegański złożył życzenia urodzinowe koleżce i wygrał zestaw podróżny oraz zestaw długopisów. Nagrodę odebrał w placówce mieszczącej się przy ul. Nowodworskiego 3 w Tucholi.



» **WIELICZKA**. Krystyna Ślusarczyk złożyła życzenia rodzicom z okazji złotych godów i wygrała koszyk na zakupy i głośnik. Nagrodę odebrała w placówce mieszczącej się przy placu Kościuszki 1 w Wieliczce.

Dzień Uśmiechu

MIECHÓW. W placówce partner-skiej mieszczącej się przy ul. Piłsudskiego 3 zorganizowano „Dzień Uśmiechu”. Każdy, kto odwiedził placówkę, otrzymał słodki poczęstunek, gorące oraz zimne napoje, a także został obdarowany przez pracowników atrakcyjnym upominkiem. Dla najmłodszych również zostały przygotowane atrakcje:

klauni rozdawali dzieciom watę cukrową i wyczarowywali z balonów przedmioty i zwierzęta – takie, jakie sobie życzyły dzieci. Takie świętowanie bez szczególnej okazji cieszyło się wśród mieszkańców bardzo dużym zainteresowaniem – placówkę w ten dzień odwiedziło blisko 200 osób, a każda z nich miała powód, by się uśmiechnąć.



We franciszkańskich ogrodach



KĘTY. Pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Rynek 11 mieli przyjemność uczestniczyć w XI Festynie Franciszkańskim zorganizowanym w ogrodach klasztoru Braci Mniejszych w Kętach. Raz w roku franciszkanie

otwierają swoje ogrody, by razem z mieszkańcami Kęt i okolicznych miejscowości przeżywać ten dzień wspólnoty, radości i dobra. Na imprezie pojawiło się mnóstwo osób. Pogoda była piękna, a organizatorzy zapewnili swoim gościom wiele

– placówka przekazała nagrody na zabawę z fantami. Na stoisku Kasy dzieci miały zapewnione dodatkowe atrakcje: malowanie buziek i zwierzątka z balonów, wykonywane przez grupę klaunów, oraz dmuchaną zjeżdżalnię, na której był nieustanny ruch. Dorośli mogli otrzymać informacje o usługach Kasy oraz zaproszenia do placówki.



Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Członków Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności placówki.



Ewa Strzałkowska korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy alei Wojska Polskiego 8/6 w Zambrowie

– Już ponad dziesięć lat jestem Członkiem Kasy Stefczyka. Wcześniej korzystałam z usług pewnego banku, ale skłóciłam się tam z obsługą. Poszło o kartę bankomatową, którą wciągnął bankomat. Zadzwoiłam do oddziału banku i umówiłam się, że pod koniec tygodnia przyjdę odebrać kartę – wcześniej nie mogłam, bo akurat pracowałam poza miejscem zamieszkania. Pani z tego banku zgodziła się na takie rozwiązanie. Kiedy przyszłam, to okazało się, że moja karta została zniszczona, a ja miałam zapłacić za wystawienie drugiej. To nie było w porządku. Poza tym nie odpowiadało mi tam podejście do ludzi. Poszłam więc do Kasy Stefczyka zobaczyć jak tutaj traktują ludzi. Okazało się, że tu jest zupełnie inaczej. Od razu zapałałam sympatią do pracujących tu pań i przeniosłam się. Nie żałuję. Nawet jak zaczynają tu

pracę nowe panie, to są tak samo serdeczne. Syn miał konto w banku i ciągle narzekał, że tam pracownicy nic mu nie chcieli wytłumaczyć, za to odsyłali go, żeby sobie sprawdził w Internecie. Poradziłam mu, żeby przeniósł się do Kasy Stefczyka, bo tu wszystko zawsze jest jasno wytłumaczone. Syn sam się przekonał, jak wygląda obsługa w Kasie i przyznał mi rację. Oboje jesteście bardzo zadowoleni z obsługi. Jak zachorowałam i załatwiałam w Kasie pewne sprawy przed operacją, to przy kolejnej wizycie dziewczyny wstały zza biurka, a pani kierownik wręczyła mi kwiaty, małego srebrnego słonika na łańcuszku i powiedziała: „Pani Ewo, chcemy panią wesprzeć w tej trudnej chwili”. Byłam wzruszona. W szpitalu, razem z różańcem, cały czas miałam tego słonika. Nie rozstaję się z nim – cały czas go noszę. Życzę załodze z mojej placówki w Zambrowie dużo uśmiechu i żeby nigdy nie zagubiły tej niesamowitej sympatii do ludzi. Widzę, jak te panie traktują starszych ludzi, którzy tu przychodzą, jak one pięknie się nimi zajmują – normalnie i po ludzku, a w bankach ludzie są traktowani bardzo służbowo. Czasem ktoś mnie pyta, w którym banku jestem. Jak mówię, że w Kasie Stefczyka, to wielu bardzo się dziwi i mówi, że bym się przeniosła. Ja zawsze odpowiadam: najpierw idź i zobacz. Jestem w Kasie od tylu lat i jeszcze nigdy nie złego mnie nie spotkało. Moim miłym paniom życzę zdrowia, słoneczka i żeby były zawsze takie sympatyczne. Człowiek zawsze wraca tam, gdzie jest miło.

Janusz Oszczyk korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy ul. Niepodległości 14 w Barlinku

– Od zmian ustrojowych w naszym kraju często słychać słowo „asertywność”, a ostatnio modne jest słowo „empatia”. Potrzebowałam pieniędzy na większą inwestycję związaną z ociepleniem domu i w wielu bankach spotkałem się z asertywnością, czyli stanowczą odmową, a w Kasie Stefczyka – z empatią, z miłą, sympatyczną atmosferą. W Kasie zaoferowano mi to, czego banki nie potrafiły albo nie chciały zaoferować. Odpowiada mi tu sposób podejścia do ludzi. Tu jest estetycznie, miło, a nawet urodziwie. Na dodatek jest to instytucja z polskim kapitałem. Nie jestem ekonomistą, ale dzięki podstawowej wiedzy wiadomo, że banki z obcym kapitałem nigdy nie będą tak wspierać jakichkolwiek przedsięwzięć w naszym kraju, jak instytucja z naszym kapitałem i nastawieniem narodowym, wręcz patriotycznym, jak Kasa Stefczyka. Zawsze jak jestem w placówce Kasy w Barlinku, to jestem bardzo miło przyjmowany. Jest przyjemna atmosfera i empatia, o której wspominałem, a której brakowało mi w bankach. Tam obsługa kojarzy mi się z dawnym systemem – suche, urzędowe traktowanie. W Kasie jest zupełnie inaczej – oczywiście na plus.



Poznaj świat finansów

Praktyczne informacje i poradniki

na www.CzasNaFinanse.pl



Strzeżcie się wirtualnych walut

Waluty wirtualne nie są emitowane ani gwarantowane przez bank centralny państwa, nie są pieniądzem, tj. nie są prawnym środkiem płatniczym ani walutą, nie mogą być wykorzystane do spłaty zobowiązań podatkowych oraz nie spełniają kryterium powszechnej akceptowalności w punktach handlowo-usługowych. Waluty wirtualne nie są pieniądzem elektronicznym, nie mieszczą się w zakresie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych oraz ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi – ostrzegły we wspólnym komunikacie Narodowy Bank Polski (NBP) i Komisja Nadzoru Finansowego (KNF).



Komunikat obu instytucji ostrzega użytkowników przed ryzykami związanymi z walutami wirtualnymi takimi, jak m.in. bitcoin, litecoin, ether. Przypomina, że Europejski Bank Centralny (EBC) i Europejski Urząd Nadzoru Bankowego (EBA) dostrzegają wiele zagrożeń w funkcjonowaniu i rozwoju walut wirtualnych. Jednocześnie obie polskie instytucje potwierdzają, że: „Obrót walutami wirtualnymi w Polsce nie narusza prawa krajowego ani unijnego. Posiadanie walut wirtualnych wiąże się jednak z wieloma rodzajami ryzyka, których użytkownicy powinni być świadomi, zanim zdecydują się zainwestować swoje środki finansowe”.

Przykładowymi rodzajami ryzyka są:

- Ryzyko związane z możliwością utraty środków z powodu kradzieży. **Waluty wirtualne mogą być przedmiotem kradzieży, np. w wyniku cyberataku** na podmiot prowadzący wymianę walut wirtualnych lub infrastrukturę użytkownika. Dla przykładu w październiku 2016 roku w niewyjaśnionych okolicznościach zakończył działalność jeden z największych w Polsce serwisów wymiany walut wirtualnych. Dochodzenie roszczeń i odzyskanie środków przez użytkowników może być w takiej sytuacji niemożliwe.
- Ryzyko związane z brakiem gwarancji. **Środki utrzymywane w walutach wirtualnych nie są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny**, gdyż nie są one depozytami bankowymi.
- Ryzyko związane z brakiem powszechnej akceptowalności. **Waluty wirtualne nie są powszechnie akceptowalne w punktach**



FOT. SHUTTERSTOCK

handlowo-usługowych. Nie są też prawnym środkiem płatniczym ani walutą. Oznacza to, że podmioty gospodarcze nie mają obowiązku akceptowania płatności w walutach wirtualnych, nawet jeżeli wcześniej je akceptowały.

- Ryzyko związane z możliwością oszustwa. **Niektóre oferowane formy inwestowania w waluty wirtualne mogą mieć charakter piramidy finansowej**, co – dodatkowo ze względu na opisane wyżej specyficzne rodzaje ryzyka – może w krótkim czasie doprowadzić do utraty środków finansowych inwestora. Jeżeli tego typu sytuacja będzie miała miejsce w Polsce, jedyną formą ochrony będzie postępowanie karne, bowiem żadne polskie instytucje ochrony inwestorów czy konsumentów (Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów,

Komisja Nadzoru Finansowego) nie mają prawnych możliwości pomocy. Znacznym utrudnieniem w dochodzeniu roszczeń jest to, że podmioty obracające walutami wirtualnymi działają w różnych krajach, o różnym stopniu ochrony użytkowników.

- Ryzyko związane z dużą zmianą ceny. **Do tychczas ceny walut wirtualnych charakteryzowały się wysoką zmiennością.** Nawet pojedyncze transakcje walutami wirtualnymi mogą istotnie wpływać na kształtowanie się ceny.

Ponadto NBP i KNF **wskazują również na ryzyko prania pieniędzy i finansowania terroryzmu** poprzez stosowanie walut wirtualnych, niepodlegających kontroli instytucji państwa.

Cały komunikat na stronie www.nbp.pl.

FINANSOWE ABC



Wezwanie dłużnika do osobistego stawiennictwa w kancelarii komorniczej

Do Ośrodka Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego klienci zgłaszają się dopiero wtedy, gdy dostaną zawiadomienie o wszczęciu egzekucji komorniczej. Często razem z takim zawiadomieniem komornik wzywa dłużnika również do osobistego stawiennictwa w kancelarii w celu złożenia wyjaśnień w ciągu 7 dni pod groźbą nałożenia kary pieniężnej. Czy dłużnik musi się stawić u komornika?

Zgodnie z art. 8 ust. 5 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, wierzyciel może wybrać dowolnego komornika nawet poza miejscem zamieszkania dłużnika. W związku z tym zdarzają się sytuacje, kiedy postępowanie przeciw dłużnikowi prowadzi komornik czasem nawet z drugiego końca Polski. W takich przypadkach może się pojawić problem dla dłużnika, kiedy to komornik wezwie go do stawiennictwa w kancelarii w celu złożenia wyjaśnień niezbędnych do prowadzenia postępowania. Należy jednak zauważyć, że komornicy

wzywają dłużników do stawiennictwa na podstawie art. 801 kodeksu postępowania cywilnego, który mówi o tym, że dłużnik jest zobowiązany do udzielenia wyjaśnień. Nie jest jednak powiedziane, że musi udzielić tych wyjaśnień osobiście. Jeśli dłużnika dzieli znaczna odległość od kancelarii komorniczej, często ze względu na koszty podróży lub pracę, nie jest on w stanie do niej dojechać. Powinien wtedy wystąpić do komornika informację o tym, że nie może stawić się w kancelarii i dołączyć oświadczenie o stanie rodzinnym,

majątku, dochodach oraz źródłach utrzymania. Takie pismo o braku możliwości stawienia się na wezwanie komornika dłużnik powinien wysłać listem polecanym, najlepiej za potwierdzeniem odbioru. Często bywa, że komornicy wysyłają do dłużnika wezwanie do stawiennictwa w kancelarii, od razu dołączając odpowiedni formularz, który dłużnik powinien tylko wypełnić i odesłać. W takiej sytuacji komornik nie nałoży na dłużnika kary grzywny w wysokości do 2 tys. zł na podstawie art. 762 § 1 kpc, gdyż dłużnik takich wyjaśnień udzielił, a kara jest



przewidziana tylko za brak udzielenia takich wyjaśnień, a nie za niestawienie się w kancelarii. Jednak jeśli dłużnik nie podejmie żadnych działań i nie skontaktuje się z komornikiem w formie pisemnej, to taka bierność zostanie potraktowana przez komornika jako odmowa udzielenia wyjaśnień i wtedy kara może zostać nałożona.

MONIKA MARCZALEWSKA
specjalista ds. doradztwa finansowego i konsumentckiego
SKEF

NASZE PORADY

Zimą oszczędnie ogrzewajmy mieszkania

Nawet jeśli mieszkamy w nowym, ocieplonym budynku, to nadal możemy dbać o zachowanie ciepła w mieszkaniu bez przepłacania. Jest kilka prostych zasad, których przestrzeganie może znacznie obniżyć nasze rachunki. Rady te sprawdzają się zarówno w przypadku domów jednorodzinnych, które ogrzewamy własnym piecem, jak i w mieszkaniach na miejskich blokowiskach, podłączonych do elektrociepłowni.

Straty ciepła ograniczy uszczelnienie czy wymiana okien, a także montaż okiennic i zewnętrznych rolet zamykanych na noc oraz zastanianie okien po zmroku, szczególnie zimą. Kiedy już jednak musimy otworzyć okno, bo chcemy wywietrzyć mieszkanie, to najpierw zakręcamy kaloryfery i dopiero wówczas otwieramy okna na około kwadrans. Następnie po szczelnym zamknięciu okien odkręcamy zawory grzejników. Najlepiej robić to tuż przed pójściem spać. Tym bardziej że podczas snu potrzebujemy niższej temperatury otoczenia i możemy np. z ustawienia temperatury na 22 stopnie Celsjusza przejść na 20. Warto pamiętać, że optymalna pod względem zdrowotnym temperatura w mieszkaniu to 21 stopni. Nie ogrzewajmy mieszkania powyżej tego poziomu,

zwłaszcza zimą. Jeśli dysponujemy termostatami, to dodatkowo ograniczamy ogrzewanie w rzadziej użytkowanych pomieszczeniach. Optycalne będzie wymienienie grzejników na nowoczesne, np. płytowe, jeśli mamy w mieszkaniu kaloryfery starego typu. Takie grzejniki mają większą pojemność wodną, czyli w instalacji krąży o wiele więcej wody, którą trzeba ogrzać, co przecież więcej kosztuje. Dla oszczędności ciepła ważne jest także usytuowanie grzejnika w pomieszczeniu. Najlepiej sprawdza się on tam, gdzie występują największe straty ciepła. Takie miejsca to przede wszystkim ściany zewnętrzne i duże powierzchnie szklane, np. drzwi balkonowe. Przy montażu grzejników należy zachować odpowiednie odległości od podłogi i parapetu

– muszą one wynosić co najmniej 10 cm. Urządzenia z elementami konwekcyjnymi najlepiej montować pod parapetem. Strumień ciepłego powietrza wyphywający przez górną ostonę grzejnika jest bowiem „zaginany” przez parapet i kierowany do środka pomieszczenia. Za kaloryferami można zamontować ekrany odbijające ciepło, które pozwalają zaoszczędzić do 4% kosztów. Nie zastawiamy grzejników meblami i nie zakrywamy zastonami. Długie zastony, zastonięte meblami grzejniki i zamontowane na nich suszarki na pranie itp. mogą być przyczyną nawet 20% strat ciepła. Ważne jest również zapobieganie zbyt wysokiej wilgotności w mieszkaniu. Pomaga w tym sprawna wentylacja, ale też gotowanie potraw w przykrytych garnkach i ograniczenie długich, gorących kąpielii.

O ile zimą warto nocą dokładnie zastaniać okna, o tyle w słoneczne dni zawsze je całkowicie odstawiamy. Wpuścimy tak do mieszkania ciepło z darmowej energii słonecznej. Warto wtedy otwierać drzwi do następczo-nich pokoi, by ciepło przeniknęło do innych pomieszczeń.

Życzenia naszych Czytelników

Każdego roku o tej samej porze
Każdy Ci życzy, co tylko może
Ja korzystając z tej sposobności,
Życzę Ci szczęścia i wiele radości.
To, o czym marzysz, by się spełniło,
A to, co kochasz, by Twoje było.
Żaneta z Nidzicy

Zdrowia, szczęścia i słodyczy
Tobie kochana mamusiu
Twoja córka życzy.
Monika z Nidzicy

Z okazji Święta Waszego życzenia
wszystkiego najlepszego i niech każdy
dzień dostarcza radości i uśmiech zawsze
w sercach gości.
Niechaj problemy Was omijają, a wszyscy
bardzo Was kochają, bo już nikt inny na
świecie nie zasługuje na to, tak jak Wy na
to zasługujecie.

Najlepsze życzenia z okazji 40. rocznicy
ŚLUBU! **Marcin z Oświęcimia z rodziną**

Z okazji 31. urodzin kochanej żonie.
Życzę Ci, żebyś w swoim życiu mogła
latać na tyle wysoko, aby dotknąć
swoich marzeń.
Życzy Marcin z Myszyńca

Droga Mamo! Z okazji imienin
wszystkiego najlepszego, zdrowia
i pomyslności.
Syn Krzysztof z Myszyńca

Kochanej mamie Teresie z okazji
imienin wszystkiego, co w życiu
najpiękniejsze i najważniejsze, życzy
Córka Ania z Myszyńca

Kochany mężu! Dużo uśmiechu
i radości, niech w portfelu pieniędzy

gości, a serce z radości drży, że taką
fajną żonkę masz Ty.
Zofia Koziutek z Myszyńca

Niech Ci drzwi szczęścia otwiera świat,
gdy dzisiaj kończysz osiemnaście lat!
Maćkowi, wkraczającemu w dorosłe
życie, życzy
Tata Darek z Wieliczki

Bracie, w dniu urodzin życzę kolejnych
podróż w piękne góry.
Karol ze Szczytna

Kochanej Teściowej, Babci i Prababci
z okazji 93. rocznicy urodzin samych
szczęśliwych dni w życiu, słonecznych
promyków w pochmurne dni, lata
zimą i wiosną jesienią oraz spełnienia
marzeń. 200 lat!
Synowa Halina z Wieliczki z dziećmi

Wspomagamy polskie rodziny

W Polsce zarówno więź rodzinna, jak i przywiązanie do katolickich wartości są niezmiennie bardzo ważne. Dlatego – z inspiracji spółdzielczych kas oraz środowiska Radia Maryja – powstała telefonia „w naszej Rodzinie”, która oferuje usługi na korzystnych warunkach, by ułatwić bliskim utrzymywanie kontaktów. Telefonię wspomaga Kasa Stefczyka – w placówkach Stefczyk Finanse można załatwić wszelkie formalności.

Coraz częściej dziadkowie, rodzice i dorosłe wnuki mieszkają oddzielnie. Oznacza to, że coraz mniej jest okazji do codziennych rozmów twarzą w twarz. Częsty kontakt umożliwia dobra łączność telefoniczna, która nie zrujnuje domowego budżetu. Propozycja sieci „W naszej Rodzinie” spełnia oba te warunki. Warto wiedzieć, że Polskie Sieci Cyfrowe (dostawca usług telekomunikacyjnych) wykorzystują najnowsze technologie, by zapewnić komfort. Technologia HD Voice gwarantuje lepszą jakość połączeń w całym kraju. **Dźwięk jest czysty i wyraźny, a użytkownicy telefonów z HD Voice mają wrażenie, jakby rozmawiali bezpośrednio, a nie przez telefon.** Z kolei technologia LTE gwarantuje szybki Internet. Na dodatek ta telefonia komórkowa jest dużo tańsza niż tradycyjna – **wystarczy co kwartał zasilić konto telefoniczne kwotą 5 zł, by mieć aktywne konto.**

W zależności od tego, z której usługi korzystamy najczęściej – można wybrać pakiet, dzięki któremu oszczędzamy. **Polecamy nasz Pakiet Minut i SMS/MMS**, który zawiera następujące usługi: 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz 4000 SMS-ów/MMS-ów. Wymienione limity są ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usług w danym okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodnie z cennikiem. By aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący *136*11*07# (koszt 25 zł), wcześniej jednak na koncie telefonicznym powinna znaleźć się odpowiednia kwota. Przeważnie można zrobić w placówce Kasy Stefczyka lub z domu za pomocą konta internetowego i usługi e-skok. Najwygodniejszym rozwiązaniem jest zlecenie stałe w Kasie Stefczyka na przelew kwoty będącej kosztem wybranego pakietu na konto operatora. Ponieważ jest to pakiet cykliczny, to



usługę włącza się tylko raz – co miesiąc usługa odnawia się sama, bez konieczności wpisywania kodu.

Jeszcze bardziej można zaoszczędzić na rachunkach, jeśli nasi bliscy korzystają z usług tej samej sieci – **minuta połączenia między abonentami sieci „w naszej Rodzinie” kosztuje jedynie 9 groszy. Warto też wiedzieć, że połączenia do Radia Maryja i Telewizji Trwam są bezpłatne.**

Jak przenieść swój numer do sieci „w naszej Rodzinie”? Wystarczy przyjść do placówki Kasy Stefczyka (z wyjątkiem placówek partnerskich) z dowodem osobistym i wypełnić wniosek o przeniesienie numeru, podając swoje dane (zgodne z tymi, które podałeś obecnemu operatorowi przy rejestracji numeru) i określić, w jakim terminie Twój numer ma być przeniesiony. Na przenoszących numer czeka premia w postaci 20 zł za pierwsze doładowania kwotą 25 zł. Można też skorzystać z wielu promocji.

Szczegóły oferty telefonii na kartę „w naszej Rodzinie” są dostępne w placówkach Kasy Stefczyka (gdzie można też kupić starter) na stronie internetowej polskiesiecicyfrowe.pl oraz pod numerem telefonu infolinii 536 699 999.

Zrób swoim bliskim miłą niespodziankę!



To nie wszystko... Nadawcy najpiękniejszych tekstów otrzymają nagrody, którymi będą mogli podzielić się ze swoimi bliskimi, a ich życzenia pojawią się już w następnym wydaniu „Czasu Stefczyka”!

Zbliża się Wasza rocznica ślubu, czterdzieste urodziny przyjaciela lub inne ważne dla Ciebie wydarzenie? Już teraz możesz złożyć życzenia swoim bliskim wraz z Kasą Stefczyka, biorąc udział w cyklicznym konkursie!

Wystarczy:
1. wypełnić formularz,
2. złożyć go w najbliższej placówce Kasy,
3. oczekiwać, aż życzenia pojawią się na stronie www.kasastefczyka.pl pod specjalną zakładką konkursową!



Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na stronie www.kasastefczyka.pl/konkursy/zyczenia oraz w placówkach Kasy.



Formularz do konkursu z życzeniami w „Czasie Stefczyka” (czas trwania od 10.11.2017 do 9.12.2017 r.)

Imię i nazwisko Uczestnika: _____

Data urodzenia Uczestnika: _____

Adres do korespondencji Uczestnika: _____

Adres e-mail Uczestnika: _____

Numer telefonu Uczestnika: _____

Treść życzeń:

(Kto życzy?) _____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwaną dalej „Kasa”) moich danych osobowych podanych na niniejszym formularzu w celach niezbędnych do przeprowadzenia konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania moich danych osobowych na stronie internetowej <http://www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka>, na łamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych. Podanie danych jest dobrowolne. Jednocześnie oświadczam, że zostałem(-am) poinformowany(-a) o prawie dostępu do swoich danych oraz ich poprawiania, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Wyrażam zgodę na przekazywanie moich danych osobowych podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa, podmiotom powiązanim osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności Apella S.A. z siedzibą Gdyni, jak również współpracującym z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową.

Podpis Uczestnika

Wyrażam zgodę na przesyłanie na podany przeze mnie adres e-mail lub przekazywanie za pośrednictwem telefonu informacji handlowych związanych z aktualną działalnością oraz dotyczących usług i produktów finansowych oferowanych przez Kasę oraz powiązane z nią kapitałowo Towarzystwo Zarządzające SKOK sp. z o.o. SKA, jak również inne podmioty powiązane osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności: Stefczyk Finanse TZ SKOK sp. z o.o. SKA, Krajowa SKOK, TU SKOK Życie S.A., TUW SKOK, Aplitt S.A., Asekuracja sp. z o.o., Apella S.A., Stefczyk Leasing TZ SKOK sp. z o.o. SKA, SKEF, Spółdzielczy Instytut Naukowy G. Bierecki Sp. j. zgodnie z wymogami ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Podpis Uczestnika

Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu z życzeniami w „Czasie Stefczyka”, dostępnym w placówkach Kasy i na stronie www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka.

Podpis Uczestnika

Ty pożyczasz — razem pomagamy

RRSO: 12,2%



Każda Szlachetna Pożyczka to **50 zł** przekazane przez Kasę Stefczyka na **wybrany przez Ciebie cel charytatywny. Zdecyduj, na który!**

Lista organizacji dostępna na kasastefczyka.pl

kasastefczyka.pl

801 600 100

(koszt połączenia wg taryfy operatora)

 **KASA** STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Regulamin akcji Szlachetna Pożyczka wraz z listą organizacji dostępne w placówkach oraz na kasastefczyka.pl. Akcja trwa w dniach 2.10–31.12.2017 r. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.